

**Nowa
egzekutywa
KW PZPR
W. Kraśko
ponownie
I sekretarzem**

Nowowybrany Komitet Wojewódzki PZPR, na swym pierwszym posiedzeniu wyłonił spośród siebie egzekutywę w składzie: Wincentego Kraśkę, Jana Olzaka, Franciszka Szczerbała, Jan Olzak, Jerzy Zasada, Witold Bernatowicz, Włodzimierz Kowalski, Adam Łopatka, Edward Hałas, Józef Janowski, Czesław Kończak, Benedykt Ceder, Franciszek Nowak.

Na sekretarzy KW wybrano towarzyszy: Wincentego Kraśkę, Jana Olzaka i Stanisława Furgala.

I sekretarzem KW wybrano jednomyślnie tow. Wincentego Kraśkę.

Cena 50 gr

Nakład 96780

Jak gospodarowaliśmy w 1956 roku



Nie zadzierać
z kobietami
— str. 4

Rok XIII Wydanie A

Poznań, wtorek 5 III 1957

Nr 54 (4074)

Wojewódzka konferencja PZPR zakończyła obrady

Dla pełnej realizacji programu VIII Plenum niezbędne są nowe metody pracy partyjnej

(Inf. wł.)

Wojewódzka konferencja sprawozdawczo - wyborcza PZPR w Poznaniu zakończyła swe trzydniowe obrady. Konferencja upłynęła pod znakiem żywej i wszechstronnej dyskusji koncentrującej się wokół zagadnień roli partii i nowych metod jej pracy, jednolitej ideologicznej szeregów partyjnych oraz spraw związanych z dalszymi postępami w realizacji programu VIII Plenum we wszystkich dziedzinach życia.

się ich autorytet. W ten sposób realizuje się w praktyce więź z masami, niezbędna dla wcielenia w czyn idei Października.

Dyskutanci przejawili wielką troskę o naprawienie wszystkich błędów i wypaczeń okresu minionego. Stąd też głosy w dyskusji mówiące o konieczności samodzielnego myślenia i odwagi w pracy w oparciu o ideowe polityczne i organizacyjne podstawy partii, głosy postulujące jak najściślejszy kontakt kierownictwa z masami partyjnymi, przestrzeganie leninowskich zasad centralizmu demokratycznego. Stąd także liczne wystąpienia konkretnie.

(Dokończenie na str. 2)

GWIAZDY OPERETKI POLSKIEJ



Maria Artykiewicz — solistka Operetki w Gliwicach.

CAF — fot. Kubiak-Matuszewski

ZAP nabiera rumieńców

(Inf. wł.)

Jak już informowaliśmy naszych czytelników, wśród licznie powstających ostatnio spółdzielni pracy, znalazła się także jedna o niecodziennym charakterze. Jest nią spółdzielnia dziennikarzy „Zachodnia Agencja Prasowa”, która w najbliższych tygodniach rozpocznie swoją aktywną działalność. Oczekuje się na załatwienie

przez CZSP drobnych formalności urzędowych.

Zadaniem spółdzielni, której siedzibą jest Poznań, będzie obsługa prasowa redakcji krajowych i zagranicznych. Jak wynika z nazwy, terenem działalności dziennikarskiej będą Ziemia Zachodnie naszego kraju oraz sąsiadujące na zachód od nas państwa. W przyszłej pracy agencji specjalnie uwzględnią się sprawy Polaków w Niemczech. Dzięki wznowieniu działalności ZAP, zostaną zlikwidowane poważne zaniebdania w informowaniu redakcji i agencji zagranicznych o życiu w naszym kraju.

Dziennikarzy zainteresuje za pewne skład zarządu spółdzielni. Prezesem został red. Edmund Manclewska (były prezes dawnego ZAP), drugim członkiem — red. Tadeusz Kraszewski, a trzecim — Jan Jacek Nikisch. Przewodniczącym rady nadzorczej jest mgr Juliusz Kalipiński. (zm)

Z hokejowych mistrzostw świata

W przedostatnim dniu XXVI mistrzostw świata w hokeju na lodzie rozegrano w Moskwie 3 spotkania. Czechosłowacja rozgrywała Japonię — 2:1 (11:0, 7:0, 7:1), a Szwecja wygrała z Finlandią — 3:3 (2:1, 3:1, 4:1). Drużyna szwedzka wystąpiła bez swego asa atutowego — bramkarza Flodquista. — Ten najlepszy gracz Szwedów zachorował i prawdopodobnie nie będzie mógł grać we wtorek przeciwko ZSRR. Drużyna ZSRR — NRD — 12:0 (1:0, 5:0, 6:0).

Wskazywano iż jednym z podstawowych zadań jest obecnie nie przechodzenie szerokim frontem od metod administrowania, wyreczania organów państwowych czy aktywów społecznego do praktycznej działalności politycznej. Działalność ta możliwa jest jednak tylko wówczas, gdy masy partyjne, każdy członek partii, swą podstawą i swym wyrobieciem ideowo - politycznym będzie dokumentował linię partii przyjętą przez ogromną większość narodu i umacniał ją w życiu codziennym. Dlatego też niezbędne jest rozwijanie szerokiej dyskusji ideologicznej, polemiki, wymiany poglądów. — Dlatego potrzeba przede wszystkim pełnego zrozumienia dorobku VIII Plenum. Chodzi bo o to, aby nie tylko o eliminowanie błędów ale także nawyków, które nie przyczyniały się do cementowania jednolitej partii, nie ułatwiały jej działalności w dziedzinie politycznej.

Wielu dyskutantów wskazywało, że tam gdzie w pracy partyjnej zaszły zmiany korzystne, organizacje partyjne zyskały sobie zaufanie mas, umocniły

Jeszcze brzegi Warty pokryte są lodem, a już najbardziej zapalczyci wyczynowcy wyszli spod krytych basenów i wykonywując piękne, słoneczne pogody, pilnie trenują przed zbliżającym się sezonem.

Czwórka KW 04 (na zdjęciu), którą uchwycił podczas treningu na szerokim korycie Warty nasz fotoreporter, zupełnie się aż w okolicy Puszczykowa. Niewątpliwie pilny i sumienny trening pod okiem trenera Jana Mikolajczaka-Krenza, b. reprezentacyjnego wioślarza Polski, nie pozostanie bez wpływu na formę i kondycję wioślarzy.

Fot.: Kazimierz Przychodzki



DZIŚ

na 4 stronie

JASKI
o „KAKTUSIE“

Raport wielkopolskiej WKPG

Przy czytaniu komunikatu Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Poznaniu o wykonaniu wojewódzkiego planu gospodarczego na rok 1956 rzuca się w oczy kilka cyfr ujmujących w sobie sedno sytuacji gospodarczej województwa w ub. roku.

W przemyśle — taką cyfrą jest przekroczenie planu produkcji towarowej terenowego przemysłu drobnego w cenach zbytu o 9 proc. oraz zwiększenie produkcji towarów przez przemysł drobny o 17 proc. w stosunku do roku 1955.

Wszystkie przedsiębiorstwa podlegające Wojewódzkiemu Zarządowi Przemysłu — z wyjątkiem przemysłu materiałów budowlanych — przekroczyły wartościowe plany produkcji. Najwyższe wskaźniki wykonania osiągnął przemysł tłuszczowy i włókienniczy. W przemyśle materiałowym, budowlanych, jak co roku — zbyt mała ilość suszarń była główną przyczyną dużych strat, które nie pozwoliły wykonać planu.

W ub. roku oddano do użytku szereg nowych zakładów przemysłowych. M. in. w Obrzycku pow. Szamotyły wybudowano zakład elementów prefabrykowanych, w Gnieźnie — rozbudowano fabrykę ozdób choinkowych, w Kostrzynie — uruchomiono częściowo zakład przemysłu spożywczego, a w Dobrzycy pow. Pleszew — wytwórnię obuwia. Powstało także przeszło 40 drobnych zakładów prywatnych.

Zmniejszyła się sieć społecznych punktów usługowych, i to o 339 placówek. Pociągnięto to w zasadzie słusznie, gdyż w grę wchodziły tylko punkty nierentowne — jednak, niestety, nie wszędzie uwzględniono w dostatecznej mierze interesy ludności. Dopiero ostatnio za-

potrzebowanie konsumentów na usługi pokrywane jest coraz lepiej przez rozwijającą się sieć drobnych zakładów rzemieślników prywatnych. W stosunku do 1955 r. ilość takich zakładów wzrosła o 753 placówki (najwięcej w branży metalowej i drzewnej).

Najpomysłniejszym wskaźnikiem w rolnictwie jest znaczny wzrost pogłowia trzody chlewnej i bydła. Najwyższy wzrost osiągnęły tu spółdzielnie produkcyjne: w bydło o 15

(Ciąg dalszy na str. 2)

Minister Rapacki przybył do Moskwy

MOSKWA (PAP)

W dniu 4 bm. przybył do Moskwy minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki wraz z towarzyszącymi mu osobami.

Na Dworcu Białoruskim A. Rapackiego powitali: minister spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko i inne osobistości. W czasie pobytu w Moskwie minister Rapacki przeprowadził rozmowy i podpisał umowę między Polską i ZSRR w sprawie wytyczenia istniejącej polsko-radzieckiej granicy państwowej w części przylegającej do Morza Bałtyckiego.

Ministrowi Rapackiemu towarzyszą: generalny dyrektor MSZ, ambasador M. Wierna i wicedyrektor departamentu MSZ K. Korolewicz.

W dniu 4 bm. przewodniczący Rady Ministrów Związku Radzieckiego N. A. Bulganin przyjął ministra A. Rapackiego.

W tym samym dniu min. Rapackiego przyjął również minister spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko.

Helikopter i szybowce atrakcją polskiego pawilonu w Lipsku

LIPSK (PAP)

W pierwszym dniu Targów Lipskich 3 marca o godzinie 8.30 rano otwarty został pawilon polski. Na uroczystości otwarcia pawilonu obecny był minister handlu zagranicznego PRL W. Trampeński ski oraz ambasador Polski w NRD R. Piotrowski.

Najwięcej eksponatów wystawia na Targach Lipskich nasz przemysł metalurgiczny, motoryzacyjny i chemiczny. Duże zainteresowanie budzi pokazany po raz pierwszy helikopter oraz znane szybowce wyczynowe „Bocian” i „Bies”.

Przemysł motoryzacyjny wystawia wysokiej klasy motocykle „FIS”, przemysł chemiczny barwniki, lekarstwa i preparaty farmaceutyczne. Przemysł lekki posiada swe stoiska we wszystkich prawie pawilonach branżowych w centrum Lipska.

Ogółem Polska zajmuje na tegorocznych Targach Lipskich 2.854 metry kwadratowe powierzchni wystawowej.

Powrót „Mazowsza” do kraju

WARSZAWA (PAP)

4 bm. w godzinach popołudniowych powrócił do Warszawy, po sześciotygodniowym pobycie w Londynie — Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

Na lotnisko Okęcie przybyli rodziny członków „Mazowsza” — M. Zimińska-Sygielińska, oraz członków zespołu witają uśmiechy, okrzyki powitania, kwiaty i obiektywy fotoreporterów.

+ na taśmie dalekopisu+

PANI GOLDA MEIR

— min. spraw zagr. Izraela oświadczyła w poniedziałek w ONZ, że w czasie spotkania szefa sztabu wojsk izraelskich gen. Dayana z z dowódcą sił policyjnych ONZ gen. Burnsem osiągnięte zostało całkowite porozumienie w sprawie wycofania wojsk izraelskich z rejonu Gazy i zatoki Akaba oraz wkroczenie sił ONZ na te obszary.

SIDŁO „USIDLONY“

Były rekordzista świata i aktualny wicemistrz olimpijski w rzucie oszczepem Janusz Sidło porzucił stan kawalerski. W poniedziałek, 4 bm. w Urzędzie Stanu Cywilnego na Żoliborzu odbył się jego ślub, ze studentką AWF Ewą Chodorowską.

WE WSI JEZIORKI NOWE

pow. Łomża w woj. białostockim organa służby bezpieczeństwa MSW zlikwidowały groźną bandę Stanisława Marchewki, znanego na terenie województwa pod pseudonimem „Ryba”. Jest to ostatnia z band wywodzących się z WiN-owskiego podziemia.

mały komentarz

Między Gazą a Akabą

Konflikt izraelsko-egipski pozostaje nadal centralnym punktem światowej dyplomacji. Na maleniskich skrawkach pustynnej ziemi w rejonie Gazy i zatoki Akaba skupia się dziś uwaga całego świata.

Okręg Gazy — niewielki pustynny pas wzdłuż Morza Śródziemnego, z punktu widzenia gospodarczego nie przedstawia ani dla Egiptu ani dla Izraela żadnej wartości. Odmawiając opuszczenia tego terenu rząd Izraela powołuje się na fakt, że wstąpienie do Gazy przekreśliłoby na terytorium Izraela komandosi egipscy. Argument ten nikt nie może przekonać. Wydaje się, że istotnym powodem, dla którego rząd Ben Guriona usiłuje zatrzymać Gazę, jest chęć stworzenia wobec własnego narodu pozorów „zwycięstwa” i usprawiedliwienia tym samym agresji na Egipt.

Z tych samych powodów propagandowo-prestiżowych rząd egipski nie może zgodzić się na utratę Gazy — oznaczałoby to bowiem przyznanie się do klęski.

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa zatoki Akaba. Wchodzą tu w grę już nie względy prestiżowo-propagandowe, lecz istotne interesy państwa Izrael. Przez zatokę Akaba prowadzi bowiem z południa ważna dla Izraela droga morska. Panując nad wybrzeżem Akaby rząd egipski uniemożliwia od lat swobodny przepływ statków izraelskich. Opanowanie egipskich wybrzeży zatoki ma więc dla Izraela znaczenie nader istotne. Tel Aviv planuje w Akabie rozbudowę swego portu, a w przyszłości budowę rafinerii naftowej do wybrzeża Morza Śródziemnego, który mógłby konkurować z Kanałem Sueskim.

Nie negując słuszności wysuwanych przez Izrael postulatów wolności żeglugi, trzeba podkreślić, że nie może to być w żadnym wypadku osiągnięte w drodze przemocy. Bezkarna okupacja egipskiego wybrzeża Akaby oznaczałaby, że Izrael uzyskał wolność żeglugi w „nagrodę” za agresję.

Pod presją międzynarodowej opinii i groźbą sankcji ze strony ONZ, Izrael wyraził zgodę na wycofanie swych wojsk z zatoki Akaba. Jednakże warunki, które Tel Aviv wyłożył, zmierzają do zapewnienia Izraelowi istotnych korzyści z agresji. Postulat gospodarczej i politycznej administracji Gazy przez wojsko ONZ oznacza de facto odebranie tego rejonu Egiptowi. Wysłany w kierunku Gazy przez zatkę Akaba i uznanie tej zatoki za międzynarodową drogę morską godzi w suwerenność Egiptu nad tym terytorium. Tak więc w sposób pośredni Izrael otrzymałby pełną satysfakcję i istotne korzyści z agresji.

Oczywiście na takie warunki nie może zgodzić się Egipt ani pozostałe państwa arabskie. Przeciwnie okupacyjnej funkcji sił policyjnych ONZ zaprotestowały stanowczo Indie. Podobne stanowisko zajmuje większość państw azjatycko-afrykańskich.

W chwili, gdy piszemy te słowa w ONZ toczy się debata w tej sprawie. Jej wynik i ostateczne stanowisko Izraela zadecydują o dalszym rozwoju wydarzeń w tym rejonie.

Arabowie nie oddadzą Gazy

— oświadczył Salah Bitar

MOSKWA (PAP)

Jak donosi z Damaszku — agencja TASS, syryjski minister spraw zagranicznych — Salah Bitar oświadczył przedstawicielom prasy, komentując projekty oddania strefy Gazy pod zarząd międzynarodowy, że plany oderwania tej strefy od Egiptu poważnie zagrażają pokojowi. Arabowie — stwierdził Bitar — nie zgodzą się na to w żadnym wypadku. Każdy taki plan oznacza zachęcanie Izraela do agresji i dążenie do wzmożenia napięcia na Bliskim Wschodzie.

Spotkanie Dayan - Burns

PARYŻ (PAP)

Korespondenci agencji zachodnich donoszą z Tel-Awivu, że na lotnisku w miejscowości Lydda doszło do spotkania pomiędzy dowódcą wojsk Izraela — gen. Dayanem a dowódcą sił ONZ — gen. Burnsem. Spotkanie trwało przeszło godzinę. Jak oświadczył przedstawicielom prasy gen. Dayan, przedmiotem rozmowy były „wyłączenie sprawy natury technicznej”.

Kryzys w rządzie izraelskim

LONDYN (PAP)

Z Tel-Awivu donoszą, iż dwie partie polityczne wchodzące w skład koalicji rządowej Ah-

duth Haavoda i Mapam odmówiły poparcia decyzji rządu w sprawie wycofania wojsk z terytorium Gazy i sprzeciwiły się porozumieniu rządu ze Stanami Zjednoczonymi.

Mapam i Ahduth Haavoda posiadają po dwa miejsca w rządzie, w którym zasiadają przedstawiciele pięciu partii politycznych.

Broń NATO dla Izraela?

Według doniesień jednego z dzienników syryjskich, pomiędzy Turcją a innymi krajami, należącymi do NATO, osiągnięte zostało porozumienie w sprawie skierowania do Izraela części broni, otrzymywanej przez Turcję na mocy programu NATO. Dostawy tej broni dla Izraela już się rozpoczęły. Inicjatywa tego rodzaju pochodzi od Wielkiej Brytanii i Francji za aprobatą USA.

Sobolew przewodniczącym Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP)

Stały delegat radziecki w ONZ Sobolew objął na marzec br. stanowisko przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa na miejsce delegata Szwecji Jarringa. W przyszłym miesiącu Radzie będzie przewodniczył delegat Wielkiej Brytanii Dixon.

Kryzys polityczny w Indonezji — trwa

Po Sumatrze rewolta na Molukach i Celebes

DZAKARTA (PAP)

Po 2-miesięcznym okresie względnego spokoju rząd w Dżakarcie stanął w obliczu nowych komplikacji. W momencie kiedy problem Sumatry bliżej był już rozwiązania, w drugiej części kraju, a mianowicie na Suluwiesi (indonezyjska nazwa wyspy Celebes) i na Molukach wybuchła nowa rewolta. W strefie tej podobnie jak na Sumatrze, władze wojskowe przejęły administrację cywilną. Organizatorem tej akcji jest dowódca okręgu wschodniej Indonezji, płk. Semual, który ogłosił na Suluwiesi i na Molukach stan wyjątkowy. Akcja rebeliantów popierana jest przez opozycyjną partię w parlamencie — Masjumi, która kilka tygodni temu wycofała swoich ministrów z koalicyjnego rządu. Partii Masjumi sekundują dwie drobne partie chrześcijańskie.

W celu rozwiązania obecnego kryzysu polityczno-wojskowego prezydent Indonezji Sukarno wysłał propozycję utworzenia rządu, w którego skład weszłyby Komunistyczna Partia Indonezji, oraz komitet doradczy przy prezydencie. Komitet ten, jako organ ponadpartijowy, podejmowałby decyzje co do głównych problemów kraju.

„Historyczne” tramwaje zniknęły z Wersalu

WARSZAWA (API)

„Historyczne” tramwaje w Wersalu pod Paryżem, które kursowały tam od roku 1896, czyli niemal od pierwszych dni „istnienia” tramwajów, zostały w dniu pierwszego marca skasowane. Obecnie wersalscy będą jeździć nowocześniejszymi autobusami. Nowa linia autobusowa została zainaugurowana bardzo uroczysto. Odbyła się tu oficjalna ceremonia inauguracyjna, po czym Maurice Chevallier, słynny piosenkarz francuski, „ochrzcił” pierwszy autobus wersalski butelką szampana.

W dniu 2 bm. prezydent Sukarno przemawiał na wiecu w Surabaya, w czasie którego oświadczył, że „gabinet wzajemnej pomocy” (tj. z udziałem komunistów) jest potrzebny w celu stworzenia pomostu między narodem a rządem. „Pragniemy pokoju w całym kraju — dodał Sukarno. — Żywię na dziele, że rząd dojdzie do porozumienia z wszystkimi ugrupowaniami politycznymi”.

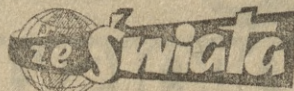
(Ciąg dalszy ze str. 1)

Plony 4 podstawowych zbóż były nieco niższe niż w 1955 r., który miał wyjątkowo pomyślny warunki atmosferyczne. Jedynie pszenica jara, owies i ziemniaki obrodziły lepiej niż w poprzednim roku.

Spółdzielnie produkcyjne osiągnęły najwyższy stan ilościowy na końcu III kwartału 1956 r. (1448 gospodarstw zespołowych). Do końca 1956 r. 637 spółdzielni podjęło uchwałę o rozwiązaniu, a w stan likwidacji przeszło 70 proc. tych spółdzielni. Rozwiązali się przede wszystkim spółdzielnie słabe pod względem gospodarczym. Jednocześnie jednak na wsi rozwija się szeroko ruch zespołowego współdziałania w innych formach. Powstają zespoły maszynowe, laskarskie, uprawowe oraz kółka rolnicze.

Zadania inwestycyjne i konserwacyjne na drogach powiatowych wykonano pomyślnie. Duże efekty w tej dziedzinie dały czyny społeczne.

Jeśli chodzi o zadania inwestycyjne w województwie, to wykonano je w 96 proc., a to z powodu nieterminowych dostaw materiałów budowlanych oraz braku rak do pracy. Z tego powodu nie oddano w terminie do użytku wielu zaplanowanych obiektów, m. in. tak potrzebnych 4 suszarni, 7



DELEGAT INDII w ONZ Kriszna Menon odbył dwa spotkania z ministrem Selwynem Lloydem. Tematem rozmowy była wymiana poglądów na kwestie Bliskiego Wschodu, Cypru i Kaszmiru. Z Londynu Menon odleciał do Kairu, gdzie spotka się z prezydentem Nasserem.

ALGER w dalszym ciągu broczy krwią. W ciągu ostatnich 24 godzin zginęło 121 powstańców i około 30 żołnierzy francuskich.

OKOLICE KINGSTON na Jamajce nawiedzone zostały 1 bm. przez silne trzęsienie ziemi. W samym Kingstonie wstrząsy podziemne wywołały wielką panikę wśród ludności. Trzęsienie ziemi trwało około 45 sekund. Chwilowo brak bliższych szczegółów na temat rozmiaru zniszczeń.

SAMOLOT skandynawskiego towarzystwa lotniczego SAS, który opuścił w sobotę wieczorem Kopenhagę, udając się do Tokio przez Biegun Północny, przerwał swój lot i wylądował w Lulea (szwedzka Laponia), z powodu zuryj palarnej, która zakłócała łączność radiową.

PRZYSZŁY PREMIER Złotego Wybrzeża — dr Kwame Nkrumah oświadczył, iż ambicją jego jest utworzenie Stanów Zjednoczonych Zachodniej Afryki. Kwame Nkrumah kończy studia w Wielkiej Brytanii i w Ameryce.

W KILKU REPUBLIKACH ZSRR rozpoczęły się wybory do terenowych organów władzy państwowej. Głosowanie odbywa się w 8 republikach związkowych — w RFRR, na Ukrainie, na Białorusi, w Uzbekistanie, na Litwie, w Mołdawii, Tadżykistanie i Turkmeni. W pozostałych republikach wybory odbędą się w późniejszym terminie.

MINISTER VON BRENTANO przybył w dniu 3 bm. z Nowego Jorku do Waszyngtonu. W czasie 5-dniowej wizyty w stolicy USA von Brentano przeprowadził rozmowy z prezydentem Eisenhowerem i Johnem Fosterem Dullesem.

O szczęście dla dzieci i pokój

Oświadzie Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet z okazji święta 8 marca

WARSZAWA (PAP)

W związku ze zbliżającym się Międzynarodowym Dniem Kobiet, Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet wydała oświadczenie, w którym m. in. czytamy:

„Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet — Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet pozdrawia wszystkie kobiety i organizacje kobiece. Od chwili ustanowienia w 1910 roku Międzynarodowego Dnia Kobiet jest on dniem, w którym kobiety dają wyraz swym dążeniom i swemu pragnieniu otrzymania pełnego równouprawnienia. Wierny szlachetnym tradycjom przeszłości ruch kobiecy może poszerzyć się wielkimi osiągnięciami oraz udziałem kobiet we wszystkich dziedzinach życia.

W dniu 8 marca 1957 roku kobiety i matki, poważnie zaniepokojone ostatnimi wydarzeniami na świecie, dadzą wyraz swej niezłomnej woli obrony pokoju. Kobiety, które tak wybitnie przyczyniły się do stworzenia ducha Genewy i Bandungu, winny wznieść głos, ażeby uchronić swe dzie-

W. Brytania zredukuje wojska stacjonujące w NRF

LONDYN (PAP)

Rzecznik Foreign Office oświadczył w poniedziałek na konferencji prasowej, iż Wielka Brytania zamierza zredukować swe siły zbrojne, stacjonujące w Niemczech zachodnich, niezależnie od osiągniętego z rządem bońskim porozumienia w sprawie kosztów utrzymania wojsk brytyjskich. Na mocy tego porozumienia Niemcy zachodnie mają płacić około 600 milionów marek na utrzymanie wojsk brytyjskich.

Rzecznik komunikował, że projekt W. Brytanii zredukowania swych sił zbrojnych w NRF z 77 tysięcy do około 50 tysięcy żołnierzy przedstawione zostały członkom Unii Zachodnio-Europejskiej i NATO.

Wojewódzka konferencja PZPR zakończyła obrady

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nie rozważające aktualne problemy ekonomiczne miast i wsi, w tym sprawy robotniczych, wzajemnego stosunku rad, organizacji partyjnych, związkowych i dyrekcyj.

Wystąpienie jednego z dyskusantów, którego tezy stały w kolizji z ogólnym tonem konferencji, a co gorsza odbiegają od ducha uchwały VIII Plenum, spotkało się z żywą dezaprobatą delegatów.

Zabierający głos w dyskusji członek Biura Politycznego Ignacy Łoga — Sowiński omówił szereg zagadnień, m. in. problem rad robotniczych stanowiących istotę nowego w naszej ekonomice. Od tego na ile rady robotnicze nabierają do piero doświadczeń potrafią rozwiązywać sprawy produkcyjne swych zakładów pracy, na ile potrafią uzyskać sukcesy — zależy dalsze kształtowanie się nowego modelu zarządzania gospodarką jak i poprawa warunków życiowych załóg.

Ignacy Łoga — Sowiński mówił także o problemie Frontu Narodowego, wskazując na poważny dorobek jego ofiarnego aktywizmu. Drobne ten stan nie niewątpliwie podwaliną nowej w treści formy działania aktywu społecznego. Podstawą myślenia jest m. in. sukces wyborczy Frontu Jedności Narodu oraz rzeczywiste jego wpływy w masach.

Członek KC Zenon Kliszko pochwilił swe przemówienie głównie problematyce życia wewnątrzpartyjnego.

Wojewódzka konferencja PZPR dokonała wyboru nowego Komitetu Wojewódzkiego.

Jak gospodarowaliśmy w 1956 roku

(Ciąg dalszy ze str. 1)

proc., a trzódzie chlewnej o 20 proc.

Plony 4 podstawowych zbóż były nieco niższe niż w 1955 r., który miał wyjątkowo pomyślny warunki atmosferyczne. Jedynie pszenica jara, owies i ziemniaki obrodziły lepiej niż w poprzednim roku.

Spółdzielnie produkcyjne osiągnęły najwyższy stan ilościowy na końcu III kwartału 1956 r. (1448 gospodarstw zespołowych). Do końca 1956 r. 637 spółdzielni podjęło uchwałę o rozwiązaniu, a w stan likwidacji przeszło 70 proc. tych spółdzielni. Rozwiązali się przede wszystkim spółdzielnie słabe pod względem gospodarczym. Jednocześnie jednak na wsi rozwija się szeroko ruch zespołowego współdziałania w innych formach. Powstają zespoły maszynowe, laskarskie, uprawowe oraz kółka rolnicze.

Zadania inwestycyjne i konserwacyjne na drogach powiatowych wykonano pomyślnie. Duże efekty w tej dziedzinie dały czyny społeczne.

Jeśli chodzi o zadania inwestycyjne w województwie, to wykonano je w 96 proc., a to z powodu nieterminowych dostaw materiałów budowlanych oraz braku rak do pracy. Z tego powodu nie oddano w terminie do użytku wielu zaplanowanych obiektów, m. in. tak potrzebnych 4 suszarni, 7

obiektów weterynaryjnych, szkoły baletowej w Poznaniu, szpitala powiatowego w Kole itd.

Obroty uspołecznionego handlu detalicznego były w 1956 r. o 1349 tys. zł wyższe niż w 1955 roku. Złożyły się na to zapewne i podwyżki uposażeń w licznych grupach ludności i wzrost masy towarowej, głównie w związku ze zwiększeniem importu.

Nie zaspokojono zapotrzebowania na materiały budowlane. Braki wystąpiły również w takich artykułach jak węgiel, drewno opałowe, rowery, radioodbiorniki, żarówki, śledzie, mączka ziemniaczana.

Jednakże ogólnie nastąpiła poprawa w zaopatrzeniu ludności m. in. z powodu otwarcia dalszych 408 sklepów detalicznych i 71 zakładów żywienia zbiorowego.

Niewielkie sukcesy notuje resort gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Wprawdzie po prawiono zaopatrzenie w wodę mieszkańców Poznania, lepiej przeprowadzono remonty izb mieszkalnych itd., lecz największą bolączką — budownictwo mieszkaniowe — nie wykazała zmian na lepsze. DBOR wykonał 75 proc. planu, budownictwo spółdzielcze 50 proc., komunalne rozproszone 96 proc. Dobrowolne prace ludności wykonywane w ramach czynu społecznego w gospodarce komunalnej i mieszkaniowej były dwukrotnie wyższe niż w roku 1955 i osiągnęły wartość ponad 14 milionów zł.

W zakresie urządzeń kulturalnych i socjalnych warto odnotować wybudowanie 12 szkół podstawowych o łącznej ilości około 100 izb lekcyjnych, 10 sal gimnastycznych i 55 izb mieszkalnych dla nauczycieli. Ponadto ludność w czynie społecznym przystąpiła do budowy szkół podstawowych w Krotoszynie i rozbudowy szkół w Uścikowie pow. Oborniki.

Rozszerzył się zakres opieki lekarskiej. Liczba łóżek w szpi-

talach wzrosła o 170, głównie w powiatach oraz 41 łóżek w izbach porodowych. W lecznictwie otwartym uruchomiono dalszych 10 przychodni oraz 14 ośrodków zdrowia (na planowanych 19). W 1956 roku skierowano do pracy w woj. poznańskim 125 młodych lekarzy.

Jeśli chodzi o zatrudnienie to w stosunku do 1955 r. nastąpił wzrost o 27.340 osób, osiągając stan 535.240 osób zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej. Największy wzrost zatrudnienia nastąpił w przemyśle, budownictwie i gospodarce komunalnej. Komunikacja i administracja zmniejszyły stan zatrudnienia.

Według stanu na dzień 31 XII 1956, na ogólną liczbę 6977 osób poszukujących pracy zarejestrowanych w organach zatrudnienia — skierowano do pracy 3650 osób, w tym 1199 kobiet. 3242 wolne miejsca nie zostały wykorzystane, gdyż nie odpowiadały szukającym pracy.

Dużą pomocą w rozwiązywaniu problemu zatrudnienia okazał się fundusz interwencyjny, którego wykorzystanie pozwoliło w ub. roku zatrudnić około 300 osób, w tym 351 kobiet.

M. S.

Odkopano mumie budowniczych piramid

KAIR. Holenderski archeolog Adolf Glessens spodziewa się dalszych ciekawych odkryć w niedawno otwartym grobowcu egipskim z czasów siódmej dynastii (3200—3000 lat prz. n. e.) w miejscowości Abu Rawash.

W grobowcu tym znaleziono mumie budowniczych piramid. Przy zwłokach stały naczyńka gliniane, w jakich zgodnie z wierzeniami staroegipskimi składano duszom zmarłych pożywienie. (PAP)

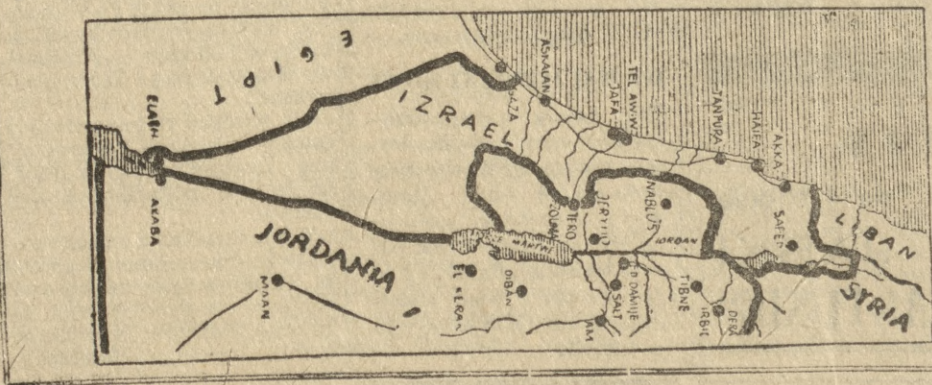


W BIBLIOTECE MIEJSKIEJ w Bydgoszczy otwarta została atrakcyjna wystawa pt.: „Kobieta i jej stroje”. Na wystawie zgromadzone okrycia kobiece od najdawniejszych czasów aż do ostatnich lat 20-lecia.

W WIERZCHOSŁAWICACH KOŁO TARNOWA zostało reaktywowany najstarszy w kraju uniwersytet ludowy. Powstał on już w pierwszych latach po I wojnie światowej, ufundowany przez ludność. — W 1931 r. uniwersytet został zamknięty przez władze sanacyjne.

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KRAWIECKO — KUŚNIERSKIE otrzymało zaproszenie do współpracy z największym ośrodkiem mody czechosłowackiej w Brnie. Tam też wyjedzie w najbliższym czasie 6-osobowa grupa najlepszych krawców, która zapozna się na miejscu z osiągnięciami swych czechosłowackich kolegów oraz organizacją krawiecko — kuśnierskich zakładów uspołecznionych.

W DOROHUSKU I CHELMIE czynione są ostatnie przygotowania związane z uruchomieniem nowej linii tranzytowej, która będzie biegła częściowo tą trasą ze Związku Radzieckiego do NRF. Już w bieżącym miesiącu nową linią będą kursowały 3 pociągi dziennie. Ładunki będą przeladowywane z radzieckich wagonów szerokotorowych na normalnotorowe w Chelmie.



Karnawałowym obiegom

Ekskomunika za RnR

LONDYN. Ostatnie dwa dni upłynęły we wszystkich miastach europejskich pod znakiem zabaw i hucznych festynów. Karnawał, wywodzący się od rzymskich „saturnaliów”, osiągnął swój szczyt w ostatnim tygodniu. Tegoroczną atrakcją karnawałową był Rock and Roll, spychający w wielu miastach zwłaszcza zachodniej Europy na dalszy plan inne tańce. W niektórych państwach mania Rock and Roll spotkała się ze stanowczym sprzeciwem władz kościelnych. W Patras (Grecja) organizacje młodzieży chrześcijańskiej urządziły w sobotę demonstrację przeciwko karnawałowym zabawom z Rock and Roll. Święty synod kościoła prawosławnego zagroził nawet ekskomuniką tym, którzy — jak twierdzą władze kościelne — „oddawaliby się Rock and Roll, hołdując tym samym pogańskim tradycjom „saturnaliów”.

Piątek przekupek

BONN. Gorączka karnawałowa osiągnęła swój szczyt w Niemczech zachodnich w ostatni piątek. Był to dzień, w którym kobiety „rządziły” mężczyznami. Przekupki w Kolonii opuściły stragany i idąc ulicami miasta ścisnęły i całowały napotkanych na drodze pierwszych lepszych mężczyzn.

Winiarze trubadurami

RZYM. Odbyły się tam uroczyste korowody połączone ze śpiewem, tańcami i całym szeregiem najrozmaitszych atrakcji. Zgodnie z tradycją winiarze z okolic Rzymu po wypiciu odpowiedniej ilości napojów alkoholowych improwizowali zachrypłymi głosami okolicznościowe piosenki.

Bitwy kwiatów

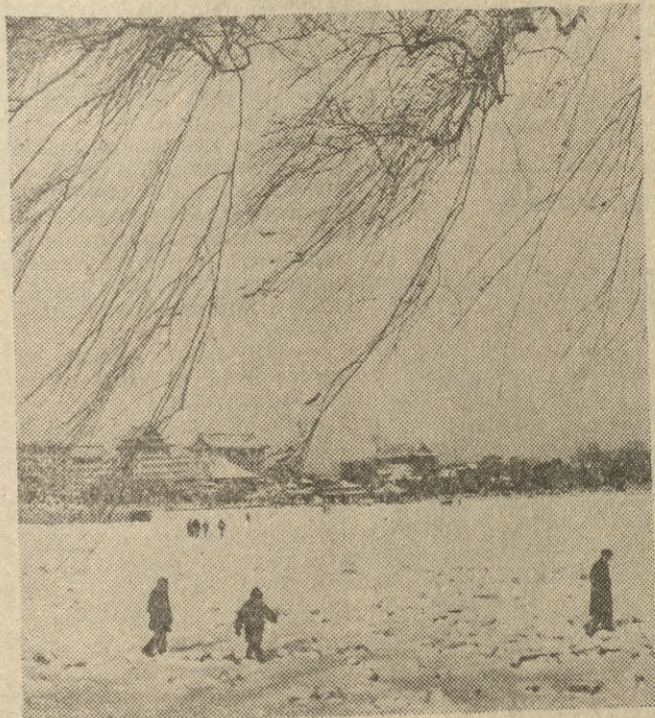
NICEA. Uroczystości stawiące ukoronowanie karnawału trwają na południu Francji przez dwa tygodnie bez przerwy. Atrakcją są tak zwane „kwiatowe bitwy”. Piękne dziewczęta obrzucają kwiatami przechodniów z wolno jadących pojazdów.

Maski obowiązkowe

N. ORLEAN. W N. Orleanie — w Ameryce istnieje zwyczaj zapraszania przez władze cywilne obywateli i turystów na wspólne przyjęcia. W czasie tych przyjęć występuje się w maskach, pomimo iż w Ameryce odgrzebaną stare prawo, które zabrania noszenia masek.

(PAP)

... JAK W BAJCE



Prawdziwie bajkowo wygląda park Peihai w Pekinie...
Fot. — CAF

W błędnym kole?

SZARŻE na MARŻE

Kiedy pisaliśmy o sprawach zatrudnienia i możliwościach przyjęcia zwalnianych z administracji do pracy w handlu — wydawało się oczywiste, że poważnym winowajcą jest handel. Dlaczego? Bo mimo przyznania ok. 2.000 (w woj. poznań-

skim) dodatkowych etatów w handlu na wzmocnienie obsługi nie chce on z nich skorzystać.

Otoż nie jest to dla handlu takie proste. Z przyjęciem nowych ludzi łączy się zwiększenie kosztów handlowych. Tymczasem koszty te już obecnie dochodzą do wysokości marży uzyskiwanej przez handel ze sprzedaży towarów. Jeśli więc koszty się zwiększą i przekroczą marżę, co wtedy? Kto pokryje straty? Handel państwowy może liczyć na pokrycie strat z budżetu państwa, ale na przykład taka Powszechna Spółdzielnia Spożywców nie może liczyć na nikogo. Albo zwróciłyby się do członków o pokrycie strat (należy wątpić czy ci zgodziliby się na taką koncepcję) albo naruszyłyby majątek spółdzielni.

Gdzie więc wyjście?

Faktem jest, że polski handel należy do najtańszych na świecie (jeśli chodzi o koszty własne). Można by się tym chlubić, gdyby jednocześnie nie należał do najgorszych.

Handlowcy już dość dawno widzieli niekorzystne strony obecnej sytuacji i zwracali na nie uwagę.

M. in. poznańska PSS występowała w sprawie zwiększenia marż do Zarządu Okręgu Związku Spółdzielni Spożywców, a ten z kolei do Zarządu Głównego ZSS. Poprzez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego sprawa dotarła do Państwowej Komisji Cen — instytucji wszechwładnej i „nieomyślnie” decydującej dotąd w kwestiach ustalania cen.

W PKC powołano szereg komisji, które miały rozwiązać zagadnienie marż po nowemu. Podobno na powołaniu komisji się skończyło.

Handel jednak swoich szarż na marżę nie ma zamiaru skończyć i wydaje się, że po jego stronie jest sporo racji.

Przecież koszty handlu ostatnio i tak wzrosły nawet bez zwiększania personelu. Handel otwiera nowe sklepy, które wymagają czasem gruntownej odbudowy, stare też trzeba systematycznie remontować. Do tego trzeba materiałów budowlanych, drewna, które ostatnio poważnie zdrożały. Podrożały także papier. Handlowcy przewidują, że nawet pozostając na obecnym poziomie personelu zamkną rok 1957 stratami.

Popatrzmy zaś na marżę inaczej.

Czy zwiększyłyby się przy tym ceny? Nie, bo chodzi tylko o przesunięcie pewnej części akumulacji, mieszczącej się w istniejącej cenie, zamiast do budżetu państwa — do handlu.

Jeśli chodzi o fundusz płac to globalnie niewiele się zmieni, bo przecież do handlu przyjdzie mają głównie ludzie zwolnieni z administracji, z wojska lub skądinąd, gdzie też pobierali wynagrodzenie. Czysty zysk odniosłyby konsumenci, którzy na reszcie byłby sprawniej obsłużeni.

Ale gospodarka jako całość skorzystałaby również. Ludzie, którzy przychodzą z administracji żyli dotąd z akumulacji wypracowanej przez innych. Teraz ich praca stanie się społecznie o wiele bardziej konkretna i pożyteczna. Pamiętajmy też, że powiększenie obsługi w handlu przyspieszy obieg towarów, co jest i z tego względu ważne, iż spodziewamy się przecież większego przyrostu masy towarowej. Wiele więc przemawia za tym, by zwolnić hamulce (m. in. zreformować marżę) w przyjęciu nowych ludzi.

Warto przy tym przypomnieć, że marżę zostawił u nas poważnie zmniejszone. Jeszcze po wojnie np. na materiałach miał handel marżę 18%, a na gotowiznie 24%. Dzisiaj jest odpowiednio 4 i 5%. Na takiej marży można rzeczywiście „nogi wyciągnąć”. Szczególnie jaskrawo niskie marże są na wódecie, occie, obuwiu, cukrze, tytoniach, tekstyliach, odzieży.

Jeśli więc problem zatrudnienia zwolnionych z administracji ma być rozwiązany bez poważniejszych zahamowań, trzeba powziąć jakieś rozsądne decyzje w kwestii marż. Uczynić to może Państwowa Komisja Cen, która winna sprawę doprowadzić do końca przy współpracy z Ministerstwem Finansów. Ministerstwem Handlu Wewnętrznego i odpowiednimi resortami przemysłowymi. M. S.

Referendum w Szwajcarii

GENEWA. Wczoraj odbyło się w Szwajcarii referendum na temat „Czy jesteś za obowiązkową służbą wojskową dla kobiet, czy przeciw?” oraz „Czy jesteś za kontrolą państwową nad telewizją?” Na oba pytania większość obywateli szwajcarskich odpowiedziała „nie”.

Projekt wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej dla kobiet poparło 357.317 osób, przeciwko niemu wypowiedziało się 384.283 osoby.

Jak wiadomo, Szwajcaria jest jednym z nielicznych krajów świata, w którym kobiety nie posiadają prawa głosu. Tymczasem władze we wsi Unterbaech, kanton Valais, zezwoliły swoim mieszkańcom na wzięcie udziału w referendum. Jednakże władze centralne uznały to za pogwałcenie praw i przy obliczaniu głosów nie brały pod uwagę głosów kobiet.

Zaznaczyć należy, że mieszkanki kantonu Valais, które po raz pierwszy w dziejach swego kraju poszły do urn wyborczych, oddały większość głosów przeciwko służbie wojskowej kobiet. (PAP)

Naczelnny „inżynier” po 4 latach szkoły podstawowej — Fryzjer planistą — „Inżynier wynalazczości dyletant”

Kadrowe nonsensy przemysłu lekkiego

Ministerstwo Przemysłu Lekkiego przeprowadziło ostatnio analizę kwalifikacji pracowników umysłowych, zatrudnionych w podległych mu zakładach produkcyjnych, z uwzględnieniem wykształcenia, wieku i stażu pracy na danym stanowisku. Analizę objęło kilkudziesięć zakładów z 14 różnych branż.

Jak wykazała analiza, na 6.218 pracowników umysłowych — 3.728 (tj. ok. 60%) nie posiada wykształcenia średniego. Fakt ten jest tym bardziej niezdrowy, że większość tych pracowników stanowi kierowniczy personel techniczny, powołany do należytej organizacji produkcji i wprowadzania postępu technicznego.

Tak np. spośród 39 dyrektorów zakładów zaledwie 10 posiada wyższe wykształcenie (w tym 4 — techniczne, 6 — ekonomiczne), natomiast 8 ma niepełne wykształcenie średnie, a 4 — zaledwie podstawowe. Wręcz zaskakująca jest obsada stanowisk naczelnych inżynierów. Otóż na 39 pracowników, zatrudnionych na tych stanowiskach, tylko 7 osób ma wyższe wykształcenie techniczne, 8 nie ma nawet średniego, zaś 5 posiada wykształcenie... podstawowe. Fakt ten wskazuje w pewnym stopniu na źródło zahamowań w postępie technicznym, jeżeli weźmie się jeszcze pod uwagę, iż na stanowiskach kierowniczych i inspektorów działów technicznych w 40 zakładach produkcyjnych pracuje również 136 osób z niepełnym średnim wykształceniem i 135 z wykształce-

niem podstawowym, a kilka naście nie ma nawet pełnego podstawowego wykształcenia.

A oto kilka najjaskrawszych przykładów obsadzenia stanowisk ludźmi o nieodpowiednich kwalifikacjach.

W WZPB im. 1 Maja obowiązki st. technika inwestycji pełni pracownik posiadający wykształcenie podstawowe i praktykę w pracy administracyjno-finansowej.

Stanowisko inżyniera wynalazczości w tych zakładach zajmuje pracownik również z podstawowym wykształceniem i bez najmniejszego przygotowania zawodowego.

Pieszyckie ZPB zatrudniają na stanowisku technologa pracownika z podstawowym wykształceniem, który uprzednio pracował w charakterze pomocnika kierowej, podczas gdy technik włókienniczy pełni w tych zakładach obowiązki księgowego.

W ZPJedw. im. Wróblewskiego w Łodzi stanowisko inżyniera produkcji zajmuje pracownik, posiadający wykształcenie w zakresie 4 klas gimnazjum ogólnokształcącego i który do 1954 r. pracował w księgowości.

W Łódzkich Zakładach Wyrobów Skórzanych kierownikiem działu planowania, organizacji i zatrudnienia jest pracownica z wykształceniem 4 klas szkoły podstawowej.

Zjawisko niewłaściwego zatrudniania pracowników jeszcze jaskrawiej występuje w zakładach przemysłu pończosznego. Tak np. w ZPP im. Buczka obowiązki planisty pełni fryzjer, nie posiadający nawet ukończonej szkoły podstawowej, zarabiając miesięcznie 1950 zł. Podobne wykształcenie mają trzy młode kobiety — pracują one również jako planistki, zarabiając 1800—2.000 zł. miesięcznie. W innym zakładzie tego przemysłu pracownik, posiadający średnie wykształcenie w zawodzie technika-włókiennika, pracuje jako referent administracyjny z uposażeniem ok. 1000 zł.

Przytoczone przykłady mówią same za siebie.

Reasumując całość analizy, dochodzi się do konkretnego wniosku, iż zakłady przemysłu lekkiego posiadają szereg stanowisk obsadzonych pracownikami bez odpowiednich kwalifikacji zawodowych, gdy tymczasem poważna liczba dobrych fachowców, zwalnianych w związku z kompresją etatów z centralnych jednostek tego resortu, poszukuje pracy.

Departament kadr Ministerstwa Przemysłu Lekkiego pracował wreszcie ramowy

projekt, określający wymogi kwalifikacyjne dla pracowników zakładów swego resortu, z uwzględnieniem poszczególnych stanowisk pracy. Sprawa ta ma być rozważana na najbliższym kolegium Min. Przemysłu Lekkiego. (PAP)

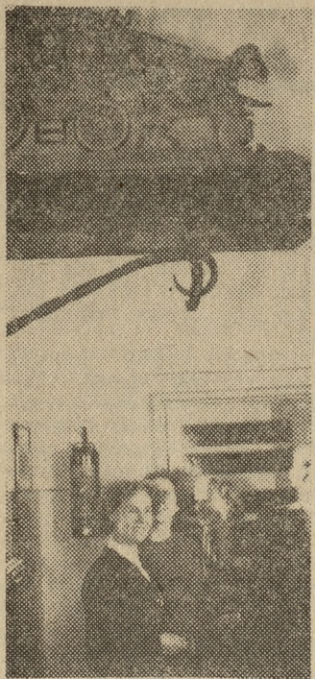


Norweski rzeźbiarz Gunnar Janson zdobył pierwszą nagrodę w wysokości 12 000 koron norweskich w konkursie na pomnik ku czci poległych w czasie drugiej wojny światowej. Pomnik ma 6 m wysokości. CAF

80 rocznica urodzin Feliksa Nowowiejskiego

Na przypadającą w tym roku 80 rocznicę urodzin kompozytora Feliksa Nowowiejskiego, Polskie Radio nadaje (środa 6. III. godz. 1.30 Warszawa I) audycję w wykonaniu Antoniny Kaweckiej (sopran, prima donna Opery Poznańskiej) i Kazimierza Nowowiejskiego (pianista, syn kompozytora). Usłyszmy poemat na sopran i fortepian „Różę dla Safo”, do słów wybitnej poetki Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. Poszczególne części: „Glukupikros” (czyli śłodkogrzyki Eros), „Faon” (kochanek Safony), „Śmierć Safo”, „Epitafium”. Muzyka Nowowiejskiego — w niektórych fragmentach — stylizuje autentyczne starogreckie

motywy, odkryte na ścianie skarbcza Apollina w Delfach. Wśród utworów fortepianowych radiosłuchacz usłysza dwa opusy z okresu Młodej Polski oraz napisaną już w latach ostatniej wojny „Pieśń starego Krakowa” (z cyklu „Obrazy słowiańskie”). Powyższe kompozycje zostały odtworzone bądź z rękopisów bądź z pierwodruków, pochodzących jeszcze sprzed I wojny światowej. Uważamy, że słuchacz mógł prześledzić ewolucję stylu Feliksa Nowowiejskiego — na przestrzeni lat — od neoromantycznej „Kartki z albumu” i „Ballady” — poprzez impresjonizujące „Różę dla Safo” — do „współczesnej” fazy kompozytorskiej. (z)



Wrocławskie Muzeum Poczty i Telekomunikacji po 6-letniej przerwie udostępniło zwiedzającym. Ekspozycje, zgromadzone w kilku salach, obrazują historyczny rozwój poczty, telegrafu i telefonu w Polsce i zagranicą.

Wśród nich na honorowym miejscu znajduje się sztandar Poczty Polskiej w Gdańsku, odznaczony orderem „Virtuti Militari”.

Na zdjęciu: w jednej z sal muzeum.

Bobry remontują

OLSZTYN. W rezerwach bobrających na Warmii i Mazurach rozpoczął się ruch... budowlany. Zwierzęta naprawiają swoje domki, uszkodzone w czasie zimy i wiosennych roztopów.

Największe nasilenie „robot budowlanych” zaobserwowano na rzece Pasłęce i jej dopływach, gdzie żyje około 100 bobrów. (PAP)

Nie zadzierać z kobietami

Nie wyciągajcie czasem z powyższego tytułu wniosku, że jestem antyfeministą. Lubię kobiety. A jeżeli nie radzę z nimi zadzierać, to tylko dlatego, że posiadają bardzo ostre języki, ostrzejsze niż nasze „Gerlachy” czy „Metra”. Jedną właśnie z takich niewiast napadła na mnie w pewnej mleczarni, gdy badałem tam opłacalność produkcji. Nie było oczywiście wałka, pogrzebaczki czy trzepaczki — w robocie znalazł się jedynie języczek. Pośrednim zaś powodem napadu był mój artykuł w „Głosie” z dnia 31. I. 57 pt. „Na mlecznej fali”.

— Mam z panem na pieńku — zaczęła z niewinnym uśmiechem. — Jak pan śmie występować przeciwko rzekomo nadmiernie rozbudowanej administracji w zakładach mleczarskich? Przecież administracja musi być, bez niej nie byłoby produkcji, nie byłoby sprawozdawczości, raportów, zestawień.

— Zaraz, zaraz — przerwałem zaperzonej niewieście z równie dyplomatycznym uśmiechem — czy uważa pani, że teraz przedsiębiorstwa produkcyjne muszą być konieczne nierentowne? Myśli pani, że społeczeństwu wychodzi na zdrowie ciągłe deficyty różnych instytucji gospodarczych? Stałe dokładanie do nich ze skarbu państwa? Ja myślę odwrotnie. Gdyby przedsiębiorstwa przynosiły dochody, odrzucały czysty zysk, to stopa życiowa ludzi pracy nie byłaby tak niska, jak jest.

Moja rozmówczyni nieco się speszyła, ale nie dawała za wygraną, nie kapitulowała. Zasyłała mnie z kolei przeróżnymi argumentami, z których najistotniejszy mieścił się w pytaniach:

— Dobrze, a co zrobić z ludźmi? Gdzie ich ulokować po zmniejszeniu administracji czy biurokracji — jak pan mówi? No co?

Przyznam, że takie postawienie sprawy wprowadziło mnie w pewien kłopot. Nie wiedząc jak z niego na razie wybrnąć, zacząłem panią S. robić zbędne nieraz staty-

— Co u was słychać?

— Pan z prasy, aha... O, tu już wielu było przed panem. Z „Gazety”, Radia, z „Głosu” też byli. Pan myśli, z „Głosu” wołającego na puszczy, nie, z „Głosu Wielkopolskiego”. Pisał, pisał... — przewodniczący Prezydium MRN Kalinowski zasyła się — nawet ładne, mobilizujące itd. felietony i artykuły, papier jest cierpliwy — patrzy na mnie teraz z pewnym sceptycyzmem, a trochę z pobłażliwością, jakby myślał: Pisz sobie, pisz, co tu pomoże. Nie tacy tu byli... No, co, na pańskie pytanie nie mam innej odpowiedzi jak: Ku lawo, kulawo...

Słowem, Krzyż ma swoje bolączki, o których co pewien czas donosi prasa, grzmi Radio. Ba, ale gdzież nie ma dziś spraw nie załatwionych, palących, kłopotliwych. Dlaczego więc akurat przejmować się Krzyżem? Cóż to za względy? — ktoś spyta i doda: No, odpowiedź pan, prędko!

„Kulawo, kulawo” — brzmiały mi ciagle w uszach słowa przewodniczącego niby refren jakiegoś szlagiera jazzowego.

Nawet budowlane przedsięwzięcie z Szamotuł nie nadążyło — nie dokonało na czas remontów, ześlizgiwało się z terminu na termin. Na wszystko było wytłumaczenie: że to nie my, ale inni, że... góra, podostawcy, deszcz, susza. Przeszkody obiektywne, trudności wzrostu, samokrytyka i nowe terminy...

— No, a co teraz?

— Dłubią — mówi przewodniczący.

Z okna jego gabinetu widać plac, trawniki, na których kiedyś stały domy, spalone już po zakończeniu działań wojennych. Razem 103 budynki. Z okna widać jeszcze miasto, piaski, jednopiętrowe. Żadnego komina — tutaj dymią tylko lokomotywy.

— Jesteśmy miasteczkiem deficytowym — mówi przewodniczący Kalinowski. — Dopie-

ro teraz zamierzamy uruchomić przemysł. W bylej krochmalni, naszej Nowej Hucie, za-instalowana zostanie fabryka mebli, która zatrudni 450 osób. W tym roku jeszcze ruszy: zakład produkcji elementów prefabrykowanych, w którym początkowo znajdzie pracę 170 osób. A trzeba panu wiedzieć, że ludzie z Krzyża dojeżdżają do roboty. Niech pan pomyśli: do Poznania (codziennie 160 km tam i z powrotem), Gorzowa, Drezdenka...

Nie ulega wątpliwości, że to jest dla Krzyża niemal że już rewolucja przemysłowa.

— Proszę spojrzeć. — Przewodniczący zwraca się w kierunku dworca kolejowego, skąd dochodzą gwizdy lokomotyw. — Krzyż jest miasteczkiem kolejowym, stanowiącym 60 proc. ludności. To prawda, że na 30 radnych, cyfra 9 kolejarzy wydaje się nieco za szczupłą. Ale co zrobić, tak to już zostało odgórnie ustalone w 1954 roku...

Ktoś mógłby zatem sądzić, że gdyby — przypuścimy — w radzie zasiadało... 18 kolejarzy (60 proc.), to sytuacja w miasteczku ułożyłaby się inaczej. „Nie tu jednak pies jest pogrzebany”, gdyż radnych nie-kolejarzy w żaden sposób nie można posadzić o brak troski dla spraw miasta. Chęć są jak najlepsze, ale co, podobno jest nimi piekło wybrukowane. Tu chodzi o rzecz konkretniejszą. W związku z rozwinięciem przemysłu zaostrzył się problem warunków komunalno-socjalnych. Tymczasem ze słów przewodniczącego wynika jasno: za mało funduszy.

— Jesteśmy skrzywdzeni — mówi z żalem przewodniczący i milknie. — Mamy pretensje, owszem. Zabiegamy, jeździmy z interwencjami, telefonujemy, to i owo, gdzie trzeba, posyłamy na piśmie. W powiecie nazywają nas trochę złośliwie „królestwem w królestwie”, że niby takie wymagania. Ludzie tu różnie mówią, jak to lu-

dzie, nie ma się czym przejmować. Znajdujemy się na terenie Ziemi Zachodnich. Tymczasem jedni w wyższych instancjach twierdzą: Jesteście przecież Wielkopolską, macie Poznań. A inni uważają nas widocznie za część Ziemi Zachodnich i rozumują: Jeżeli chodzi o was, to otrzymacie z innych funduszy, na to są inne pozycje i paragrafy...

Błędne koło. A czas płynie, lata mijają.

Należy teraz spręczyćować pytanie: Czy przypadkiem nie brak funduszy a niesprawiedliwość ich rozdział? W związku z tym obserwuje się zjawisko rywalizacji między poszczególnymi ośrodkami („Czarnków otrzymał a my — nie”), rodzi się zawzięcie. Niewątpliwie, że to są jeszcze emocjonalne relikty „starego”, pochodzące z czasów, kiedy to góra decydowała, zza biurka bez udziału przedstawicieli z terenu. — My bardziej potrzebujemy od Czarnkowa — takie przeświadczenie przewodniczącego. Jestem jednak pewien, że gdyby o to samo pytał w Czarnkowie, odpowiedziano by mi: „To my bardziej potrzebujemy...”

A jednak sytuacja Krzyża wydaje się być wyjątkowa. Bo proszę: Jak się już wyżej rzekło, Krzyż leży na terytorium Ziemi Zachodnich. Być może przeto, że utrwaliło się „szalenie rozsądne” przekonanie, że kto wie, może te kresy Wielkopolski z Krzyżem, Piłą i Trzcianką na czele, przyłączone zostaną wcześniej lub później do Szczecińskiego, Zielonogórskiego czy Koszalińskiego, po co się więc mamy kłopotać o jakimś tam Krzyż. Mamy dość swoich wielkopolskich zmartwień: zawsze bliższa koszula ciału, a więc Poznaniowi — Czarnków i Mosina.

A jednak w Krzyżu żyją ludzie tacy sami jak w rdzennej Wielkopolsce. Ludzie, którzy nie rozumieją wielkiej polityki administrowania pieniędzmi i na swój sposób się męczą.

Czy dysponowanie funduszami, odbywa się z całkowitą bezstronnością, czy pewne ośrodki są szczególnie faworyzowane kosztem Krzyża — co niedwuznacznie sugeruje przewodniczący Kalinowski — nie wiem. Nie jest celem tego artykułu demaskowanie jakiegokolwiek rodzaju kumoterstwa; chodzi mi tylko o stwierdzenie pewnego stanu faktycznego: Krzyż jest przykładem miasteczka, któremu trzeba pomóc, broń Boże, nie z uwagi na nazwę (nomen omen), nie dlatego, żeby nie było innych ośrodków równie potrzebujących zastrzyków, ale z powodu sytuacji, w jakiej znajduje się ta — 4-tysięczna miejscowość. Jest ona podobna do opuszczonego dziecka, do którego nikt się nie chce przyznać.

Może więc te, już tak stricte humanitarne względnie przemówia do tych czynników, których wszystkie inne racje: pisane i niepisane, udowodnione słowem w drodze ustnych perswazji i telefonicznie, wysłuchane w prasie i radiu — nie zdołały wzruszyć.

Czesław MICHNIAK

P. S. Jeżeli chodzi o czynnik, to chyba najbardziej decydującym z nich będzie powołany niedawno przy Urzędzie Rady Ministrów Komitet dla Ziemi Zachodnich, do którego zwrócił się Prezydium WRN w Poznaniu w sprawie uwzględnienia w planach finansowych północnej części województwa, stanowiącej terytorium Ziemi Zachodnich.

JASKI O KAKTUSIE JAK - CO - IDLACZEGO?

— Czy to prawda, że pan odchodzi z „Głosu”?
— Raczej — przychodzi do siebie, to jest do satyry.
— Więc z tym satyrycznym tygodnikiem już postanowione?

— Pierwszy numer składa się w drukarni.

— Czy pismo takie ma szansę utrzymania się w Poznaniu, gdzie środowisko satyryczne jest stosunkowo nie-liczne?

— Przez grzeczność nie dodaje pan — i słabe, prawda?? Otóż mamy tutaj około dziesięciu satyryków, którzy już drukowali w Poznaniu, a także w prasie innych rejonów, nie wyłączając prasy centralnej. Mamy także około dziesięciu artystów, którzy już osiągnęli poważne rezultaty w dziedzinie rysunku satyrycznego i humorystycznego. Gro no to niewątpliwie powiększy się, jeżeli zdobędzie własny „warsztat pracy”.

— Czy można powiedzieć to samo o jakości?

— Myślę, że tak. Nikogo nie może zadowolić, a już najmniej samych autorów, twórczość — trudna, twórczość satyryczna — uprawiana w warunkach chałupniczych, czyli w tak zwanych chwilach wolnych od zajęć (kto ich ma w nadmiarze?). Przecież do tej pory Poznań nie miał ani jednego z a w o d o w e g o satyryka. Wprawdzie dzienniki poznańskie dawały gościnnie pewnym, drobnym utworem o specyficznej tematyce, ale przecież na tym nie może się kończyć. Ambicje poznańskie...

Nowe siewniki z Kutna, ale...

ŁÓDŹ. Wielu rolników będzie korzystać przy siewach wiosennych z ulepszonego siewnika marki „Kraj”, produkowanego w Kutnie. Z fabryki kutnowskiej odeszły ostatnio dalsze partie gotowych maszyn do różnych województw. Ogółem w bież. roku fabryka ta wypuściła już na rynek blisko 4 tys. siewników.

W drodze do odbiorców mogłoby się znajdować już dziś o około 800 siewników więcej, gdyby nie jeden fakt... Do takiej właśnie ilości wyprodukowanych już siewników brakuje kół, których nie dostarczyły zakłady metalowe w Skarżysku. Siewniki stoją więc w magazynach, a pora wiosenna zbliża się coraz szybciej. (PAP)

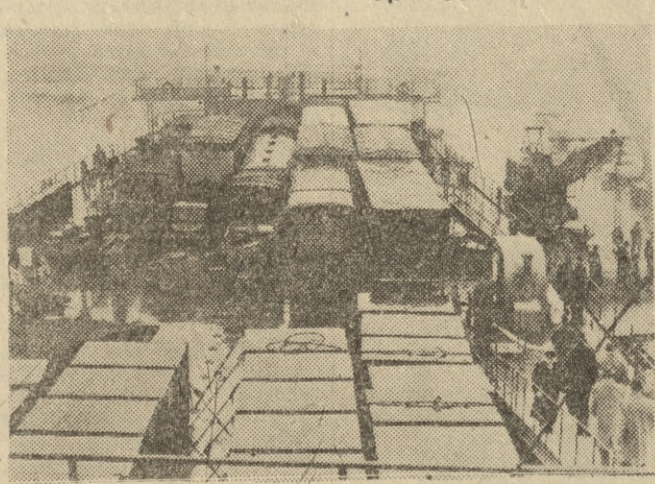
Bunt studentów

NOWY JORK. Przeszło 500 studentów Instytutu Technologii w Cambridge (stan Massachusetts) zbuntowało się przeciwko podwyżce opłat za mieszkania w bursie uczelnianej.

Pomysłowi młodzieńcy zrobili kukłę przedstawiającą kierownika bursy, którą następnie spalili na stosie. Jednocześnie część z nich rzucała przez okna bursy petardy, żarówki elektryczne, kamienie i kule śnieżne. Wezwana policja z wielkim trudem zdołała przywrócić porządek. Jeden z policjantów odniósł ranę.

W rezultacie „rozróbek” 31 studentów osadzono w areszcie. (PAP)

Nowinki... transportowe



Amerykanie uważają, że dużo łatwiej jest przewozić transporty ciężarówkami, które ładuje się na specjalne statki, takie jak „Carib Queen”, który po raz pierwszy zawiał do Europy, do portu Bremerhaven w dniu 10 lutego br.

skich satyryków, a ja jestem przekonany, że i możliwości sięgają dalej, co w tym wypadku oznacza wyżej. Własny KAKTUS, choćby zrazu skromny, jako dodatkowe wydanie „Głosu”, jeżeli tylko w pierwszych miesiącach swego istnienia wykaże się ciągłym podnoszeniem poziomu — może stać się pismem i stałym i potrzebnym.

— Właśnie, czy jest ono w ogóle potrzebne? Zdaje się, że poznaniacy nie tęsknią szczególnie do humoru. Poza tym — czy nie mamy w tej chwili większych zmartwień?

— Opinia o rzekomym braku poczucia humoru u poznaniaków jest z gruntu błędna. Wyrosła ona stąd — jak się może domyślać — że Wielkopoleanie istotnie mają nieco odrębne poczucie humoru, jak ludzie o kulturze bardziej racjonalistycznej niż reszta kraju. Ale inne poczucie humoru nie oznacza wcale jego braku. Co zaś do naszych kłopotów większego kalibru, to chyba trzeba rozumować odwrotnie: im więcej trujących zmartwień, tym więcej odtrutki — śmiechu, im więcej zła w życiu społecznym, tym więcej celnej satyry.

— Przypominam sobie, że w latach 1950—1954 stawiano przed poznaniakami satyrą duże wymagania. Czy dawano nam jednocześnie jakieś szanse rozwojowe?

— Tak. Każdy nowoobраниy prezes ZLP zaczynał urzędowanie (właśnie — urzędowanie) od publikacji przeciw miejscowej satyrze. Że nie chce pisać nic poważniejszego (wówczas naprawdę nie bardzo chcieliśmy!), a jak już pisze — to za słabo. Potem taki prezes jechał do Berlina i stwierdzał, że tamtejsze utwory satyryczne są niedoświadczalne i płaskie, że nie wytrzymują porównania z poznaniakami. Inny prezes jechał do Paryża, gdzie dowiadywał się tej zenującej prostej prawdy, iż jakość kabaretu literackiego za-czy przed wszystkim od indywidualności odtwórców (tak, tak — podróże kształcą!). Trzeci prezes dla odmiany zadrościł satyrę poznańską, że jest faworyzowana (sic!). O jednym świadczyło to na pewno: że satyra ta żyła, czego nie można powiedzieć o wszystkich dziedzinach twórczości w naszym rejonie.

— Czy poza tego rodzaju opieką żaden z ówczesnych działaczy nie zainteresował się poznańską satyrą?

— Owszem. Pewien działacz małej rangi choć dużego wzrostu powiedział tak: „Widzę tylko jeden sposób, aby podnieść poziom satyry — skłonić tutajszych asów literackich, aby od czasu do czasu zdecydowali napisać coś w tym rodzaju”. Komentarz zbyteczny.

— Czy „Kaktus” będzie samowystarczalny?

— Jakżeby inaczej! Mamy ułaskawienie i realne możliwości odrzucać — jak to się mówi — zysk państwu, nie licząc powiększania obrotów w państwowym przedsiębiorstwie drukarskim i w „Ruchu”. Aby to osiągnąć, po stąpiliśmy odwrotnie niż się praktykuje. Zmierzamy do swego celu poprzez trzyosobowy zespół redagujący, a nie rozbudowywanie wieloletowego kolegium autorskiego. Ponadto „Głos Wielkopolski”, który jest moralnym i prawnym ojcem chrzestnym tygodnika, postąpił w sposób całkowicie na naszym terenie nowatorski, oddając tę satyryczną imprezę w ręce satyryków.

— Więc jeszcze ostatnie pytanie: Skąd właściwie wziął się ten projekt?

— Z głowy, czyli — jak słusznie mówią niektórzy — z niczego. Przypuszczam, że „Głos” musiał powiedzieć w złej godzinie: tu mi kaktus wyrosł, zapominając o starym perskim przysłowiu, iż kto siedi na kaktusie, ten rzadko się z tego śmieje...

*

Taki wywiad zamieściłaby redakcja „Głosu” — ze mną, gdybym nie był od lat członkiem redakcyjnego zespołu. Ponieważ jednak jestem nim — musiałem napisać sam.

JASKI

K. JAŻWIECKI

Obwieszczenia

Wydział Komunikacji Drogowej — Prezydium Rady Narodowej w Poznaniu podaje do wiadomości, że w związku z przebudową nawierzchni jezdni na ul. ul. Marchlewskiego — Niezłomnych zamyka się w w. odcinek dla ruchu kołowego od ul. Kościuski do ul. Towarowej i od ul. Artyleryjskiej do ul. Niezłomnych. K1143

Przetargi i licytacje

Biuro Zbytu Sprzętu Pomiarowo - Kontrolnego w Poznaniu, przy ul. Wielkiej 21 ogłasza

PRZETARG

na sprzedaż baraku drewnianego o powierzchni 120 m², położonego w Swarzędzu, przy ul. Wrzesińskiej 37. Do przetargu przystąpić mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Bliszych informacji udzieli: Dział Administracyjny - Gospodarczy Poznań, ul. Wielka 21, w godz. od 7-15. Oferty należy składać do dnia 20. 3. z zaznaczeniem na kopercie „Przetarg na sprzedaż baraku”. Rozpatrzenie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 22. 3. 1957 r. B. Z. S. P.-K. zastrzega sobie prawo wyboru kupującego. K1145

Pracownicy poszukiwani

Przewoźnika z własnym transportem do rozwozki mleka po mieście poszukuje Zakład Mleczarski w Poznaniu, ul. Kolejowa 57. Wynagrodzenie wg umowy. Zgłoszenia prosimy kierować do Dyrekcji Zakładu. 5564g

10 murarzy oraz 3 malarzy przyjmujemy. Poznań, Chudoby 24, pokój 18. 5711g

Tokarzy kwalifikowanych zatrudnia: Zakłady Produkcji Części Zapasowych w Poznaniu, ul. Chudoby 20. 5862g

Magazyniera z praktyką i znajomością części zamiennych do silników spalinowych, elektrycznych, maszyn budowlanych oraz wyrobów hutniczych w Poznaniu, 2 magazynierów z praktyką w budownictwie na wyjazd w teren (budowy) poszukuje zaraz Zjednoczenie Robót Inżynierskich w Poznaniu, ul. Świętosławska 12. Oferty z życiorysem kierować do Działu Zaopatrzenia, pokój 40. K1137

Praca

Technik dentystyczny potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5446g.

Woźnica do konia i prac w ogrodzie potrzebny. Bolesław Nadolny, Poznań-Rataje, Katowicka 72, ogrodnictwo. 5337g

Pomocnik piekarski potrzebny. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 5466g.

Potrzebna gospodyni na probostwo koło Sremu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5494g.

Pomoc domowa z gotowaniem na większą plebanie pod Poznaniem potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5498g.

Garbarza, strugacza na tarczowce poszukuje. Sroda, Poznań, Niedziałkowski 26 — garbarnia. 5507g

Drukarza wykwalifikowanego na tkaniny zatrudnia. Oferty z podaniem kwalifikacji składać do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5540g.

Modystka, dobra sity, potrzebna zaraz. Poznań, Głogowska 36. 5542g

Pracznica poszukuje prania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5554g.

Poszukuję gosposi w średnim wieku, z noclegiem lub bez. Warunki bardzo dobre (dom lekarza — 2 osoby). Zgłoszenia: Poznań, tel. 637-20, od godz. 9-13. 5566g

Przedstawicieli uczciwych do przyjmowania zamówień na portrety poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5580g.

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Inżynierska 7 m. 1. Zgłoszenia od godz. 16. 17502p

Ręczniarka bardzo zdolna potrzebna. Poznań, Chudoby 22. 5063g

Nauka

Kursy pisanja na maszynach organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 633-11. Zamiejscowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych. 5735g

Kupno

Kupię piec elektryczny do hartowania z termostatem. Poznań, ul. Wojska Polskiego 15, tel. 14-57 (warsztat). 5380g

Kupię pięć taśmową w dobrym stanie. Łukowski, Srem. 5717g

Kupię balans lub sztanecznica ręczną (nieścisł 12 do 16 ton). Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5522g.

Trak horyzontalny (poziomy) jednopółowy, mniejszy, może być zdekompilowany kupim. B-cia Bakowsky, Poznań-Rataje, Wioślarska 71, przy Warcie. 5156g

Kupię pianino. Adam, Poznań, Zróżdłana 32. 5475g

Kupię wiertarkę stołową do 12 mm, może być do remontu. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5476g.

Kupię trak pionowy do cięcia drzewa — nowy lub mało używany 50 do 60 cm szerokości. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5486g.

Clagnik 25 KM w dobrym stanie kupię, najchętniej „Zetor” lub „Sztajer”. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5501g.

Pianina kupuje Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39, w po dwórz. 5251g

Samochód osobowy w objętym stanie kupię. Bogusław Januszkiewicz, Chodź, Osiedle Batoro, ul. Prusa 5 m. 5. 5565g

Szynny kolejkę wąskotorową, rury kupię. Poznań, Czerwonej Armii 70 m. 4. 5537g

Kupię blachę 0,5 mm i drut 0,8 mm, również odpady. Wieniec, Poznań, Czerwonej Armii 47 m. 5. 5583g

Kupię samochód osobowy, małodroczny, najchętniej „Skoda” lub „Fiat” — do remontu. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5587g.

Kupię samochód osobowy, najchętniej marki „Skoda”, może być do remontu. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5599g.

Sprzedaż

Gietarkę, windy oraz różny sprzęt budowlany odstąpię. Poznań, tel. 21-00. 5304g

Samochód DKW sprzedam. Poznań, tel. 653-84. 5470g

Konfekcje dziecięce, spodnie chłopięce poleca pracownia. Łódź, Wólczańska 35 m. 1. 5562g

Kotłownię, piece przenośne i stare poleca: L. Garcazarek, Poznań, Mylna 11 m. 6. 5670g

Sprzedam okazyjnie radio „Elektrik” i lampowe. Poznań-Malta, ul. Stomilna 15 m. 4, dojazd autobusem z Rataj. 5474g

Sprzedam motocykl „WFM”. Poznań-Solacz, Pałucka 19. 5514g

OGŁOSZENIA DROBNE

Kuchenkę gazową trypalnikową z piekarnikiem sprzedam. Poznań, tel. 830-86. 5500g

Brzyckę w dobrym stanie sprzedam. Walich, Ciesaniec, pow. Wschowa. 17504p

Motocykl „Ifta” 350 cm, nowy sprzedam. Doruch, Łatowice, p-ta Sieroszewice, pow. Ostrow. 17501p

Aparat fotograficzny „Zorki”, światłomierz „Excellior junior” sprzedam. Cena 2 200 zł. Leszno, Przemysłowa 24 m. 5. 17499p

Obraczkę złota, 14 karat sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 5526g.

Ołchowe trociny, specjalnie do wędzenia odstąpię. Poznań, Dominikańska 1. 5530g

Wytłornicę acetyl. „Zynzera” sprzedam lub zamienię na motocykl za dopłatą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5532g.

Wózek - autko koszykowy, 400 zł sprzedam. Poznań, Kniwskiego 18 m. 2, w po dwórz. 5533g

Parquet dębowy, deski po długowie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5534g.

Pięć taśmowa, tokarnię niekompletną sprzedam. Stolarnia, Poznań, Małe Garbary 7a. 5535g

Akordeon 80-basowy sprzedam. Poznań, Łąkowa 13 m. 14a. Nowotko. 5552g

Wózek - autko koszykowy, 400 zł sprzedam. Poznań, Kniwskiego 18 m. 2, w po dwórz. 5533g

Parquet dębowy, deski po długowie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5534g.

Pięć taśmowa, tokarnię niekompletną sprzedam. Stolarnia, Poznań, Małe Garbary 7a. 5535g

Akordeon 80-basowy sprzedam. Poznań, Łąkowa 13 m. 14a. Nowotko. 5552g

Wózek - autko koszykowy, 400 zł sprzedam. Poznań, Kniwskiego 18 m. 2, w po dwórz. 5533g

Parquet dębowy, deski po długowie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5534g.

Pięć taśmowa, tokarnię niekompletną sprzedam. Stolarnia, Poznań, Małe Garbary 7a. 5535g

Akordeon 80-basowy sprzedam. Poznań, Łąkowa 13 m. 14a. Nowotko. 5552g

Wózek - autko koszykowy, 400 zł sprzedam. Poznań, Kniwskiego 18 m. 2, w po dwórz. 5533g

Parquet dębowy, deski po długowie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5534g.

Pięć taśmowa, tokarnię niekompletną sprzedam. Stolarnia, Poznań, Małe Garbary 7a. 5535g

Akordeon 80-basowy sprzedam. Poznań, Łąkowa 13 m. 14a. Nowotko. 5552g

Wózek - autko koszykowy, 400 zł sprzedam. Poznań, Kniwskiego 18 m. 2, w po dwórz. 5533g

Parquet dębowy, deski po długowie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5534g.

Pięć taśmowa, tokarnię niekompletną sprzedam. Stolarnia, Poznań, Małe Garbary 7a. 5535g

Akordeon 80-basowy sprzedam. Poznań, Łąkowa 13 m. 14a. Nowotko. 5552g

Wózek - autko koszykowy, 400 zł sprzedam. Poznań, Kniwskiego 18 m. 2, w po dwórz. 5533g

Parquet dębowy, deski po długowie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5534g.

Pięć taśmowa, tokarnię niekompletną sprzedam. Stolarnia, Poznań, Małe Garbary 7a. 5535g

Akordeon 80-basowy sprzedam. Poznań, Łąkowa 13 m. 14a. Nowotko. 5552g

Wózek - autko koszykowy, 400 zł sprzedam. Poznań, Kniwskiego 18 m. 2, w po dwórz. 5533g

Parquet dębowy, deski po długowie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5534g.

Pięć taśmowa, tokarnię niekompletną sprzedam. Stolarnia, Poznań, Małe Garbary 7a. 5535g

Akordeon 80-basowy sprzedam. Poznań, Łąkowa 13 m. 14a. Nowotko. 5552g

Wózek - autko koszykowy, 400 zł sprzedam. Poznań, Kniwskiego 18 m. 2, w po dwórz. 5533g

Parquet dębowy, deski po długowie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5534g.

Pięć taśmowa, tokarnię niekompletną sprzedam. Stolarnia, Poznań, Małe Garbary 7a. 5535g

Akordeon 80-basowy sprzedam. Poznań, Łąkowa 13 m. 14a. Nowotko. 5552g

Spiesznie sprzedam samochód osobowy w idealnym stanie z częściami zapasowymi. Helwing, Poznań-Staroleka, ul. Działoszycka 18 m. 1. 5577g

Radio z adapterem sprzedam. Królkowski, Poznań, Słowackiego 25 m. 5. 5577g

Sprzedam radio „Mazur”. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5592g.

Sprzedam maszynę do pisania marki „Continental” w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: Poznań, tel. 507-98. 5597g

Narzędzia stolarsko - kłodziejskie sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 257 m. 5. 5601g

Maszynę do szycia z okrągłym członkiem sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 3 m. 21. 5605g

Lokale

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, komfortowe, słoneczne, z dużym tarasem, wspólną kuchnią i przynależnościami, w willi na parterze, na 3 lub 2 1/2 pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5533g.

4-pokojowe pełnokomfortowe, spółdzielcze w nowych blokach (normy kwaterunkowe nie obowiązują) zamienię na 2 mieszkania mniejsze, samodzielne najchętniej spółdzielcze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5425g.

Samodzielny, kawalerski pokój (20 m²) w Warszawie, komfort, ul. Puławska, zamienię na podobne lub większe w Poznaniu. Poznań, Koscińskiego 30, m. 84. 5470g

Mieszkanie 3 pokoje z kuchnią, łazienką, centralnym ogrzewaniem w Szczecinie, zamienię na 1 lub 2 pokoje z kuchnią w Gnieźnie. Zgłoszenia: Gniezno, Janina Krasickiego 13b m. 10. 17498p

Zamienię pokój z kuchnią w Starolece, na większe w śródmieściu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5499g.

Zamienię pokój z urywaniem kuchni, na pokój z kuchnią, względnie 2 pokoje samodzielne. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5401g.

2 pokoje z urywaniem kuchni, przynależności, zamienię na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5406g.

Duży pokój z kuchnią zamienię na równorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5409g.

Spiesznie poszukuję do remontu pokoju z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5404g.

Wielebny Duchowieństwo, Krewym, Przyjaciół, Kolegom, Znajomym oraz Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu najdroższemu i najtrościwшему ojcu, śp.

Marcelemu Kasprzakowi

oraz za okazane współczucie, złożone wieńce i kwiaty składam serdeczne

„BÓG ZAŁAĆ”

Córka

5817g

5817g

5817g

5817g

5817g

5817g

5817g

5817g

5817g

5817g

5817g

5817g

5817g

5817g

5817g

5817g

5817g

5817g

Loteria Pieniężna

to przyjemność i pożytek

41.100 wygranych na sumę 5.100.000 zł

Główna wygrana 130.000 zł

K1085

Inżynier samotny poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5363g.

Poszukuję 2 pokoi z kuchnią do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5368g.

2 pokoje z kuchnią samodzielne z centralnym ogrzewaniem, w śródmieściu, zamienię na podobne 3-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5374g.

Gdańsk — zamienię samodzielne mieszkanie dwupokojowe z przynależnościami, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5276g.

Kawaler na stanowisku poszukuje jednoosobowego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5377g.

Dwa mieszkania komfortowe po 1 pokoiu z wspólną kuchnią, zamienię na mieszkanie dwupokojowe lub samodzielny pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Poznań, tel. 97-69. 5431g

Pełnokomfortowe, jedno-pokojowe, samodzielne mieszkanie, zamienię na równorzędne 2-3 pokojowe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5433g.

Samodzielny, kawalerski pokój (20 m²) w Warszawie, komfort, ul. Puławska, zamienię na podobne lub większe w Poznaniu. Poznań, Koscińskiego 30, m. 84. 5470g

Mieszkanie 3 pokoje z kuchnią, łazienką, centralnym ogrzewaniem w Szczecinie, zamienię na 1 lub 2 pokoje z kuchnią w Gnieźnie. Zgłoszenia: Gniezno, Janina Krasickiego 13b m. 10. 17498p

Zamienię pokój z kuchnią w Starolece, na większe w śródmieściu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5499g.

Zamienię pokój z urywaniem kuchni, na pokój z kuchnią, względnie 2 pokoje samodzielne. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5401g.

2 pokoje z urywaniem kuchni, przynależności, zamienię na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5406g.

Duży pokój z kuchnią zamienię na równorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5409g.

Spiesznie poszukuję do remontu pokoju z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 5404g.

Wielebny Duchowieństwo, Krewym, Przyjaciół, Kolegom, Znajomym oraz Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu najdroższemu i najtrościwшему ojcu, śp.

Marcelemu Kasprzakowi

oraz za okazane współczucie, złożone wieńce i kwiaty składam serdeczne

„BÓG ZAŁAĆ”

Córka

5817g

5817g

5817g

5817g

5817g

5817g

5817g

5817g

5817g

5817g

5817g

5817g

5817g

5817g

5817g

5817g

5817g

PREFABRYKATY BUDOWLANE

parapety — kominki — gzymsy — płyty — boazerie — portale — itp. elementy

ZE SZTUCZNEGO TWORZYWA wykonuje

F-ma „TERRAZZO”, Poznań, Wroniecka 5, tel. 85-53.

Wykonujemy również specjalne roboty terrazzo i sztucznego kamienia dla lokali handlowych. 5751g

SPAWARKĘ ELEKTRYCZNĄ

do 400 amper oraz SZLIFIERKĘ dwustronną, elektryczną

zakupią od przedsiębiorstwa państwowego lub uspołecznionego

POZNAŃSKIE OKRĘGOWE ZAKŁ

Alarm przy cukierkach

Elektromagnesy zawiodły. Maszyna karmelowa jest ciemna, ciągła i gęsta. Czy można w niej wykręcić wszystkie małe kuleczki cukru, które dostały się przypadkowo przy przerobieniu dużej ilości surowców?

Jan Bachorski, inż. Stanisław Wasilewski z „Goplany” i inż. Łoś z centralnego zarządu postanowili niedociągnięcia te usunąć. Dzięki ich pracy w karmielarni „Goplany” spotkać można obecnie urządzenie alarmowe, które zatrzyma cały agregat, jeżeli w jakimś odcinku masy karmelowej znajdzie się obce ciało.

W tej chwili w „Goplany” przeprowadza się już próby, po czym — o ile wypadną pomysły — urządzenie takie byłoby zastosowane także w innych fabrykach przy myślnie spożywczych. (L.)

Na nagrody I stopnia 4.846 złotych

Na IX Poznańską Grę Liczbową wpłynęło ogółem 12.115 kuponów. Na nagrody I stopnia (rozwiązania bezbłędne) przypada 4.846 zł, II stopnia (z jednym błędem) — 3.634.50 zł i III stopnia (z dwoma błędami) — 3.634.50 zł. W wyniku losowania padły w tej grze następujące numery: 12, 27, 33, 36 i 44.

Do sprzedaży wprowadzono kupony uniwersalne, które nabyć można we wszystkich kioskach „Ruchu”, w PDT i w stoisku ulicznym przy pl. Wolności 6. Warunki gry pozostają te same z tym, że grający przekreśla datę, zaznaczając w ten sposób swój udział w danej grze.

ODPOWIADAMY

Pracownicy Przedsiębiorstwa Montażowego Urządzeń Spichrzowych w Poznaniu. Prosimy o przybycie do redakcji. Będziemy się starali pomóc. (96)

Elżbieta E., Puszczykowo, Jan Nawrocki. — Z nadesłanych wierszy nie skorzystamy. (4754,4761)

Powstaniec wielkopolski. — W sprawie powstańców wielkopolskich radzimy zgłosić się do Zarządu Okręgu Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu, ul. A. Lampego nr 10. (4746)

Plewka, Jan Borowski. — Z nadesłanych fraszek oraz myśli nie skorzystamy. (4706, 4685)

Pracownik H. Cegielskiego. — Szkolenie kowali dla potrzeb przemysłu prowadzi Zasadnicza Szkoła Kolejowa. Klasę II w roku bieżącym poprowadzą najprawdopodobniej Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego. (A-1027)

Jeden z lokatorów domu przy ul. Walki Młodych 19. — W sprawie numeracji domu radzimy porozumieć się z administratorem domu. Numer musi być dokładnie zaznaczony a wieczorem oświetlony. (41)

Ryszard Bruno. — Z nadesłanych wierszy nie skorzystamy. (76)

LM. — Serdecznie dziękujemy za nadesłany list. Do spraw zatrudnienia kobiet powrócimy jeszcze nieraz w naszych artykułach. (4723)

Stały czytelnik „Głosu.” — Za życzyliwą ocenę art. „Rok czasów przyszytych” serdecznie dziękujemy. Co do uwag zgadzamy się. O niektórych z nich pisaliśmy na naszej kolumnie: „Dyskusje, Problemy, Polemiki”. (91)

Stały Czytelnik, Poznań, Lokatorzy. — Małe Garbary 4, Kaczmarek — Uwagi Wasze wykorzystamy w artykule problemowym. (19, 9, 6)

Teatry

OPERA — g. 19 „Madam Butterfly”; **POLSKI** — g. 19 „Angelica”; **NOWY** — g. 19 „Brat marnotrawny”; **OPERETKA POZNAŃSKA** — godz. 19 „Wesoła wdówka”; **KOMEDIA MUZYCZNA** — nieczynny; **SATYRY** — godz. 20 „Jutro pogoda”; **LALKI I AKTORA** — nieczynny; **PAŃSTWOWY TEATR LALEK** w Wałbrzychu — Dom Drukarza, godz. 11 i 14 „Skarb Lięczepczy”.

Kina

APOLLO — godz. 10-20 „Ona tańczyła jedno lato” (szwedzki od 18 l.); **BAŁTYK** — g. 10, 12, 30, 15, 17 i 20 „La Strada” — Na gościnnym (włoski, od 18 l.); **MUZA** — g. 10-20 „Berliński romans” (NRD, od 12 l.); **RIALTO** — g. 10-20 „Vivere in pace” (włoski, od 14 l.); **TARGOWE** — g. 17 i 19.30 „Wiosna, jesień i miłość” (franc.-włoski, od 16 l.); **WARTA** — g. 10-15 dokumentalne, g. 16 i 18 „Pierwszy po Bogu” (NRD); **HUTNIK** — g. 17 i 19 „Poemat pedagogiczny” (radz., od 12 l.); **PIAST** — g. 17 i 19 „Małżeństwo w mroku” (NRD, od 16 l.); **ZNICZ** (Zabikowo) — g. 19 „Berliński romans” (NRD, od 12 l.); **FOTOPLASTIKON** — g. 10-22 „Śladami Hellady”.

DOBRY START

Jak będzie na finiszu?

Dużo poświęcono czasu na dyskusje (ogólne i w kuluarach) wokół projektu powstania rady robotniczej. Cała załoga była „za”. Natomiast brakło zgodności co do samych zadań rady. Ale w końcu doszło do zatwierdzenia statutu.

Na początku grudnia 1956 r. rada robotnicza składająca się z 24 osób, w tym 1/3 pracowników umysłowych i 2/3 fizycznych, rozpoczęła swą działalność.

Od grudnia 1956 r. do marca 1957 r. — to niedługi okres czasu. I trudno dziś mówić o wielkich osiągnięciach w pracy rady robotniczej przy Zjednoczeniu nr 2 Budownictwa Miejskiego. Mimo to jednak start zrobiła dobry.

Rada zajęła się przede wszystkim opracowaniem planu produkcyjnego na bieżący rok, organizacją pracy przedsiębiorstwa i regulowaniem pracy dla pracowników fizycznych i umysłowych. Było to konieczne ze względu na rozpręczenie dyscypliny.

Największym jednak osiągnięciem rady jest uregulowanie stawek murarzy. Ci podstawowi pracownicy zarabiali znacznie mniej, niż tynkarze, a nawet robotnicy transportowi. Wobec tego murarze uciekali od swej właściwej roboty i angażowali się np. jako tynkarze. Rada utworzyła jedną samodzielną brygadę murarską, składającą się z kilku osób, zatrudnioną przy budowie na ul. Podstolińskiej. Odpowiada ona całkowicie za robotę. Stawki otrzymuje od 50—60 zł za wykonanie 1 m³ muru. Dotychczas płacono 13—16 zł. Brygada podniosła znacznie swą wydajność i jakość. Takie stałe brygady wprowadzone zostaną stopniowo na wszystkich budowlach.

Aby bodźce materialne stały się rzeczywiste, rada postanowiła premiować pracowników za jakość wykonania.

Dwie szkoły — dwa kłopoty

W Mosinie czynne są dwie szkoły podstawowe o osobnych kierownikach. Razem uczęszcza do nich około 800 dzieci. Pierwsza szkoła (nr 1), ongiś TPD-owska, ma doskonale wyposażone pracownie i więcej przestrzeni, gdy drugiej (nr 2) za ciasno w starym budynku. W miasteczku panuje przekonanie, że pierwsza jest dla dzieci „uprzywilejowanych”, chociaż nie brak dowodów, że werunek do tej szkoły był przeprowadzony pod naciskiem kierownictwa; bywały wypadki, że dziecko ze zлыми stopniami z drugiej szkoły przechodziło do niej, by łatwiej uzyskać promocję. Jeszcze niedawno jeden z uczniów, wykazujący brak postępów przeniósł się do szkoły nr 2 tylko na parę dni, bo szkoła nr 1 „skaptowała” go spowrotem za cenę podwyższenia stopni. Postępowanie

nia, terminowość i oszczędność materiałową. Do jej osiągnięć należy także projekt budowy w tym roku domu mieszkalnego o 60 mieszkaniach dla pracowników.

Z zjednoczeniu, tak jak zresztą i innych instytucjach, istniał przerost administracyjny. Na wniosek rady dyrekcja zwolniła już 42 pracowników administracyjnych. Do końca kwietnia br. wypowiedzenie otrzyma jeszcze 21 osób. Część z nich przeszła do produkcji, gdyż są to fachowcy potrzebni na budowlach. Dzięki radzie odbywa się obecnie szkolenie malarzy i murarzy. Zwolnieni pracownicy otrzymają więc zawód i zostaną nadal w przedsiębiorstwie.

Te wszystkie posunięcia zmierzają do poprawy sytuacji w przedsiębiorstwie, jak również warunków materialnych załogi. Oczywiście, efekty będą widoczne później, kiedy wiele z zamierzeń zostanie już zrealizowanych. Nie można pominąć faktu, że nie wszyscy członkowie rady znają dobrze zagadnienia np. finansowe czy planowania. Aby więc przygotować ich do jak najlepszego pełnienia obowiązków, postanowiono przeprowadzić „wolne” dyskusje. Nie, to nie będzie szkolenie, ale po prostu pytania i odpowiedzi, wyjaśnianie przez fachowców zagadnień związanych z przedsiębiorstwem. Pomoże to członkom rady zapoznać się bardziej wszechstronnie z wszystkimi sprawami Zjednoczenia.

Projekt rzeczywiście godny zrealizowania. Bo trudno wy magać, aby np. murarz do-

skonalnie znający swój fach, orientował się w finansach przedsiębiorstwa. A z drugiej strony — jako członek rady — powinien przecież znać wszystkie sprawy. Wtedy jego głos na pewno będzie konkretny i rzeczowy. (an)

Z młodej twórczości

Eksperymentalny Salon Plastyki, zorganizowany niedawno przez redakcję „Wybojów” zaprezentował nam ostatnio prace młodego poznańskiego plastyka — Stanisława Mrowińskiego. Jak wiadomo — Salon ten podjął godną uznanie inicjatywę popularyzowania prac młodych twórców przez comiesięczne, nowe wystawy ich prac.

Ekspozycja Salonu „Wybojów” reprezentują zarówno starszy kierunek twórczości artysty (np. „Sta rolek”) jak i najnowszy, będący wynikiem poszukiwań sposobu wyrażania treści bardziej ogólnych — często jedynie wyczuwalnych — za pomocą metafory plastycznej lub nawet literackiej. Jedną z najnowszych prac Mrowińskiego — typową dla tego kierunku twórczości — jest „Index rerum prohibitorum” — z ostatniego cyklu prac zatytułowanego „Średniowiecze”, który artysta ma zamiar obecnie rozwijać.

Wystawa otwarta jest w hallu Domu Kultury przy ul. Grunwaldzkiej. Można ją zwiedzać codziennie od godz. 9—19. Tych zaś, którzy malarswem i grafiką interesują się specjalnie zawiadamiamy, że 8 bm. o godz. 16 odbędzie się w Domu Kultury dyskusja na temat prac St. Mrowińskiego, na którą organizatorzy serdecznie zapraszają. (Wan)

Informujemy

W Sali XVII UAM przy al. Stalingradzkiej odbędzie się dzisiaj o godz. 18 wykład mgr. Janusza Polidzińskiego pt. „Malarswo włoskie od Rafaela do Michała Anioła”. — Pojutrze wyświetlona zostanie komedia francuska pt. „Wakacje na Hulot”. Bilety do nabycia w Orbisie, pl. Wolności 5.

W tradycyjną pierwszą środę miesiąca w Sali Kameralnej Państwowej Filharmonii przy ul. Czerwonej Armii 81 odbędzie się o godzinie 18 „Wieczór pieśni” w wykonaniu Mieczysława Łącznej, Bolesława Matuszaka i Alojzego Drze wieckiego. W programie: Mendelssohn, Schubert, Wolf, Strauss, Brahms i Franz.

O tarliskach ryb słodkowodnych mówić będzie 6 bm. o godz. 18 na zebraniu plenarnym koła PZW Poznań — Śródmieście docent WSE — dr Józef Kaj. Zebranie odbędzie się w świetlicy Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej przy ul. Słowackiego 80.

Zarząd Sekcji Ewidencji Gospodarczej i Demografii Polskiej Towarzystwa Ekonomicznego zaprasza na odczyt prof. Kazimierza Sołwy z krakowskiej WSR na temat: „Rachunkowość przedsiębiorstw w gospodarstwie”. Odczyt odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w Sali XXI WSE przy ul. Marchlewskiego nr 146/150. (p)

Na marginesie



Jak pan! myśli: czy on rozumie, co to znaczy „manko”?

Rys. L. Kapczyński



Pomyślny egzamin

W pierwszym tegorocznym międzynarodowym spotkaniu piłkarskim poznański Lech uzyskał z dobrej technicznie przygotowaną jedenastką węgierskiego Vasutasa z Budapesztu wynik bezbramkowy.

Gospodarze zaprezentowali się zwłaszcza w liniach defensywnych bardzo korzystnie, co

każe przypuszczać, że Lechici stanowią będą w tegorocznych rozgrywkach, jeden z silniejszych zespołów naszej ekstraklasy. Wprawdzie jeszcze nie najlepiej wypadła, mało zgrana linia ataku, który niemniej przecież często zagrażał bramce gości z pełnym powodzeniem i efektywnie bronił przez Meszarosa, popisującego się wspaniałymi paradami (patrz zdjęcie górne) W meczu tym, który wypadł ciekawie, poznańscy wypróbowali kilku młodych piłkarzy. Zdali oni w pełni egzamin. Podobali się też Wróbel w pomocy, oraz Stoma i Sobkowiak. W ataku popisowali się licznymi raidami Anioła oraz Gogolewski.

Na krótko przed końcem meczu Węgrzy zaprzęśli ostatnią szansę na zwycięstwo, nie wykorzystując rzutu wolnego z przedpolu karnego. Mur obrony, stworzony przez gospodarzy, udaremnił „złe” zamiary gości.



Telegraficznym stylem

HOKEJ NA LODZIE
Mistrzostwa świata (spotkanie niedzielne). Polska — Austria 5:1.

TABELA

1. Szwecja	10:0	49:4
2. ZSRR	9:1	61:5
3. CSR	7:3	29:5
4. Finlandia	6:4	20:22
5. NRD	4:6	20:34
6. Polska	2:3	17:32
7. Japonia	1:9	15:47
8. Austria	1:9	6:53

SZERMIERKA

Mistrzami województwa na rok 1957 zostali: floret kobiet: 1) Stramka (AZS), 2) Owsian (Warta); floret mężczyzn: Pac-Pomarnacki, 2) Kunze (Warta); Szpada: 1) Chmielnik (Zryw), 2) Dotka (AZS); Szabla: 1) Grzonka, 2) Walewski (obaj Warta).

PIŁKA NOŻNA

Spotkanie międzynarodowe Banik Decin — Cracovia 1:1 (0:1); Ruch — Vasa (Csepel) 0:0; Tartu — Vasa (Diosgyoeri) 4:0.

Spotkania o puchar Sportu: Górnik (Sońnice) — AKS (Chorów) 3:0; Szombierki — Pogoń (N. Bytom) 2:3; Budowlani — Start (Chorów) 4:0; Polonia (Bytom) — Kadra A jun. 6:5.

Spotkania poznańskie: Legia — Polonia 0:7; Budowlani — Olimpia II 1:5; Blask — Olimpia Ib 2:3.

ZAPASY

Mistrzami Polski juniorów na rok 1957 zostali: Stańczyk (Opole) Woldsmann (Katowice), Broja (Katowice), Ciesielski (P-n), Grywiński (Krak.), Kampa (Katowice), Broda i Pluta (obaj P-n).

BOKS

Spotkania międzynarodowe: Opolo — Hannover 14:6; Craiova (Rumunia) — repr. Krakowa 12:3.

KOSZYKÓWKA

Polska — CSR 72:98; II liga męska: Budowlani Toruń — Cracovia 76:90, Sparta (Łódź) — Sparta (Sopot) 66:79, Skra (W-wa) — AZS (P-n) 46:50, Start (Krak.) — Górnik (Wałbrzych) 80:82, Słęża (Wroc.) — AZS AWF 72:68, Sparta (N. Huta) — Start (Lublin) 70:43, Warta (P-n) — Ostrowia 84:55, Górnik (Zabrze) — CWKS (Bydż.) 44:58.

LEKKOATLETYKA

Niewiele wyniki uzyskano podczas wojewódzkiego mistrzostwa w hali. Do najlepszych osiągnięć należy zaliczyć: 5,29 m w skoku w dal uzyskane przez Nogajównę (AZS), 33,08 m w rzucie dyskiem, uzyskane przez Gębaczkę (Wolsztyn) oraz 47,19 m w rzucie dyskiem mężczyzn przez Wachowskiego (AZS). Wielką rewelacją mistrzostw był nieznanzy nikomu dyskobol Warty, Brygier, który zajął drugie miejsce.

Polski Związek Jeździecki reaktywowany

Niezwykłe burzliwy przebieg miał walny zjazd delegatów sekcji i klubów jeździeckich, na którym reaktywowany został Polski Związek Jeździecki. Główne spory dotyczyły projektu statutu. Wnieśli do niego szereg poprawek, a nowe wnioski po gorącej dyskusji przegłosowały były niewielką większością głosów.

Września — sporowcom

Klub Sportowy „Zjednoczeni” we Wrześni ma zamiar rozbudować i ulepszyć obecny stadion sportowy, a szczególnie odnowić na nim boisko piłkarskie i bieżnię, wybudować lodowisko, boisko do koszykówki i siatkówki. Inwestycje te wyniosą ponad 300 tysięcy złotych.

MRN podjęła uchwałę włączenia do stadionu polnego boiska na tę rozbudowę obszaru z zielenią i wydzierżawienia powiększonego stadionu Klubowi Sportowemu „Zjednoczeni” na przeciąg 10 lat.

K. St.